Nr. 219 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Środa 9 sierpnia 1939 r. Rok XI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 400

Ruchy wojsk niemieckich

Tajemnicze manewry w Saksonii zatajone przez prasę

Szkoły na pograniczu z Polską rekwirowane na kwatery

BERLIN, 8 sierpnia (Tel. wł.) Cały szereg informacyj wskazuje na wzmożoną znowu DZIAŁALNOŚĆ MILITARNĄ RZESZY. W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na WIELKIE MANEWRY, odbywające się obecnie z udziałem wszystkich rodzajów broni zwykłej i zmotoryzowanej w Saksonii, przy czym fakt odbywania tych manewrów jest przez prasę niemiecką całkowicie przemilczany.

Jednocześnie notowany jest POWAŻNY RUCH WOJSK NIEMIECKICH, w pierwszym rzędzie do Libii, dokąd przybyły transporty wojsk, amunicji i samolotów.

W samej stolicy pojawiają się rozporządzenia, wskazujące wyraźnie na jakieś POWAŻNIEJSZE PLANY RZĄDU RZESZY. Wczoraj wydano zarządzenie, aby każda stacja benzynowa posiadała zapas 15 do 20 tys. litrów paliwa, przy czym stacjom, które tej ilości nie posiadają, zabrania się sprzedawać benzynę do chwili uzupełnienia rezerwy, wymaganej w rozporządzeniu. Poza tym OGRANICZONO SPRZEDAŻ BENZYNY prywatnym osobom, motywując ten krok wzmożonymi potrzebami wojska.

Budynki szkolne otrzymały polecenie, aby były przygotowane na ewentualne ZAKWATEROWANIA WOJSKA.

Równolegle z tymi zarządzeniami odbywa się wzmożona AKCJA WERBUNKOWA ROBOTNIKÓW w krajach zagranicznych. W Bułgarii niemcy chcą zaangażować do robót na terytorium Rzeszy 10 tys. robotników, przy czym warto przypomnieć, że pięć tysięcy robotników zwerbowano już do Niemiec w Bułgarii na wiosnę.

Warto jednak podkreślić, że sytuacja wewnętrzna Rzeszy UJAWNIA POWAŻNE RYSY. — Akcja antyhitlerowska jest prowadzona w energicznym tempie i mnożą się jej przekonywujące dowody. W olbrzymich zakładach I. G. Farbenindustrie ostatnio kolportowano masowo ulotki na temat ROSNĄCYCH CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH przy jednoczesnym zwiększaniu czasu pracy i zmniejszaniu stawek zarobkowych. W związku z tym GESTAPO DOKONAŁO LICZNYCH ARESZTOWAŃ, ale źródeł pochodzenia ulotek i ich autorów nie wykryto.

KATOWICE, 8 sierpnia. — Ze Śląska Opolskiego donoszą nam o dalszej KONCENTRACJI NIEMIECKICH WOJSK NA POGRANICZU POLSKO - NIEMIECKIM.

W niedzielę rano o godz. 8.20 przybyły do Zabrza 4 pociągi pełne wojska w pełnym uzbrojeniu bojowym. Pod Gliwicami w Stadtwald znajdują się POZYCJE BATERII POLOWEJ, a z Zabrza w kierunku Bobrku raz poraz maszeruje kompania wojska, uzbrojonego od stóp do głów.

W kierunku Biskupic odmaszerował ODDZIAŁ W LICZBIE OKOŁO 300 OSÓB, składający się z młodych hitlerowców, uzbrojonych w karabiny i umundurowanych. Byli to członkowie t. zw. Jungvolk. Uzbrojenie piechoty składa się w dużej części z ciężkich karabinów maszynowych.

Na przejściu granicznym w Rudzie — Wschód i Zachód notowano ciekawe zjawisko. Mianowicie pełnią tam służbę prócz strażników granicznych jeszcze WIĘKSZE ODDZIAŁY WOJSKA.

Władze tłumaczą swym obywatelom, że te ruchy wojsk następują w związku z manewrami, które odbędą się na pograniczu. Nie uspokaja to wcale ludności, przeciwnie, potęguje jeszcze zdenerwowanie.

BERLIN, 8 sierpnia (PAT.) — Wszystkie szkoły na pograniczu polsko - niemieckim, zamieszkałym gęsto przez ludność polską, ZAREKWIROWANE ZOSTAŁY PRZEZ WOJSKO NIEMIECKIE DLA CELÓW KWATERUNKOWYCH.

Prócz szkół wojsko niemieckie zarekwirowało również „Dom Polski" w Zakrzewie, wzniesiony pracą zmarłego prezesa związku polaków w Niemczech ks. dr. Domańskiego.

Forster w Berchtesgaden

Gdańszczanie zadowoleni z kapitulacji senatu

Z Gdańska donoszą:

Potwierdzają się informacje o odlocie gauleitera Forstera w towarzystwie red. Zarskiego do Berchtesgaden.

Jednocześnie mówią, że samodzielność gauleitera jest mocno ograniczona, ponieważ władzę nad nim sprawuje szef oddziału S. A., gen. von Erbrecht.

Wśród większości gdańszczan zapanowało nieukrywane zadowolenie z powodu wycofania się senatu z pogróżek przeciwko polskiej inspekcji celnej.

Z nowych zarządzeń represyjnych zanotować należy wymówienie mieszkań jeszcze 46 polakom, obywatelom polskim i gdańskim.

ZAJĘCIE DLA SZTURMOWCÓW.

Z Gdańska donoszą:

W kilku miejscowościach na terenie w. m. Gdańska rozwiesili hitlerowcy różne transparenty z napisami przeciwpolskimi, jak np. „Raus mit den polnischen Agenten und Spionen". Transparenty te są pilnowane dniem i nocą przez szturmowców.

FORSTER WIZYTOWAŁ GRANICĘ.

Gauleiter Forster dokonał inspekcji całego pogranicza w. m. Gdańska od strony polskiej. Inspekcję tę odbył gauleiter w silnej asyście S. S. Przed przybyciem gauleitera na poszczególne odcinki granicy zjawiali się wszędzie przed tym funkcjonariusze Gestapo.

„HEIL HITLER!" W POLITECHNICE.

Do rektoratu politechniki gdańskiej zgłaszają się studenci polacy w sprawie zwrotu dokumentów i uzyskania świadectw odejścia. Przedstawiciele władz szkolnych odpowiadają na powitanie słowami: „Heil Hitler" z charakterystycznym podniesieniem prawej ręki.

Tracą nerwy w „wojnie nerwów"

Niepoczytalne ataki prasy niemieckiej na Polskę

BERLIN, 8 8. (PAT). Artykuł jednego z pism warszawskich, stwierdzający, że Gdańsk jest niezbędnie Polsce potrzebny i że Polska swoich praw w Gdańsku naruszyć nie pozwoli, został przez prasę niemiecką wykorzystany dla rozpętania bardzo silnej ANTYPOLSKIEJ KAMPANII PROPAGANDOWEJ.

Prasa niemiecka we właściwych sobie ujęciach, naszpikowanych grubiańskimi, cechującymi język niemiecki informacji wewnętrznej i zagranicznej wystąpieniami, rzuca groźby „błyszczącego, nowowykutego miecza" pod adresem Polski, ostrzegając ją równocześnie przed nierealnością sojuszu polsko - francuskiego i polsko-angielskiego.

„Polskie prowokacje", jak się w Niemczech nazywa obronę słusznych polskich interesów, w najwyższy sposób NIECIERPLIWIĄ PRASĘ NIEMIECKĄ, wołającą o radykalne skończenie z tym stanem.

„Salwa armat niemieckich będzie punktem końcowym historii Polski nowoczesnej" — oto lapidarne ujęcie pobożnych życzeń „pokojowo nastrojonych i prześladowanych Niemiec".

BERLIN, 8 8. (PAT). Nagłe gwałtowne WZMOŻENIE KAMPANII PRASOWEJ PRZECIW POLSCE nie zaskoczyło tutejszych kół dyplomatycznych, ani też obserwatorów zagranicznych. W kołach dyplomatycznych spodziewano się rozpoczęcia tej zapowiadanej z różnych stron antypolskiej kampanii.

Polityczne i uświadomione koła niemieckie ZE SCEPTYCYZMEM OBSERWUJĄ TĘ NOWĄ HAŁAŚLIWĄ AKCJĘ.

Koła zagraniczne w Berlinie zgadzają się w ocenie tej kampanii jako nowego manewru taktycznego, obliczonego zarówno na wywarcie wrażenia przede wszystkim zagranicą i zatarcia przypuszczeń, że przyjęcie przez senat gdański postawionych w piątkowym piśmie polskim żądań, wywołało chwilowe odprężenie, jak również na PODNIESIENIE NASTROJÓW WEWNĘTRZNYCH, wmawiając szerokiej opinii własnej i zagranicznej rzekome niebezpieczeństwo, grożące Rzeszy ze strony Polski.

Przypuszczać należy, że kampania ta, rozpoczęta od niedzieli. WZMOŻE SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH, a pretekstem do niej będą, podobnie jak i w dniu dzisiejszym, najsłabsze wypowiedzenia, czy też zdania pewnych organów prasy polskiej. Potwierdza się charakterystyczny objaw, że AGRESYWNA KAMPANIA PRASY NIEMIECKIEJ DOTYCZY OBECNIE TYLKO POLSKI, a w szczególności porusza wyłącznie sprawę Gdańska.

Szykany w Wiedniu

WIEDEŃ, 8 8. (PAT). — W związku z nasileniem PROPAGANDY ANTYPOLSKIEJ ze strony partii narodowo - socjalistycznej w Austrii, przeprowadzonej obecnie wśród ludności Wiednia, usposobionej dotychczas w większości swej wcale życzliwie do polaków, daje się odczuwać coraz to większe SZYKANOWANIE POLAKÓW - CHRZEŚCIJAN, zamieszkałych w Austrii.

Wczoraj WYDALIŁA POLICJA WIEDEŃSKA w ciągu 24 godzin znanego, cenionego wśród Polonii wiedeńskiej dr. Henryka Adamkiewicza, obywatela polskiego, właściciela wielkiej realności w śródmieściu Wiednia. Również jeden ksiądz polak, studiujący u ojców misjonarzy w Moedling pod Wiedniem, otrzymał NAKAZ OPUSZCZENIA GRANIC NIEMIEC.

Pod wpływem czynników partyjnych obecnie w Wiedniu zaczyna się wypowiadać mieszkania polakom - aryjczykom, obywatelom polskim.

Gestapo aresztowało korespondenta Havasa

PRAGA, 8.8. (PAT) — W nocy z piątku na sobotę Gestapo aresztowało praskiego korespondenta agencji Havasa, p. Corbe. W sobotę dwuch członków Gestapo dokonało w redakcji Havasa rewizji. Powodów aresztowania nie ogłoszono.

Młodzież hitlerowska pod kontrolą armii

BERLIN, 8.8. (PAT) — Na mocy zarządzenia, ogłoszonego tu w dniu dzisiejszym, przysposobienie wojskowe młodzieży niemieckiej prowadzone dotąd we własnym zakresie organizacji Hitlerjugend, przechodzi obecnie pod bezpośrednią kontrolę armii.

Prezydent imperium francuskiego

Państwo, które zaczęło uświadamiać sobie swą potęgę i propagować ją

Znajdujemy się w okresie, kiedy pewne bilansowanie zasobów ekonomicznych własnych i sojuszników jest wskazane.

Na ogół wszyscy wiedzą, że Stany Zjednoczone i Anglia należą do **najbogatszych państw na świecie,** ale niejednokrotnie ulega się fałszywemu poglądowi, że **Wielka Brytania nie jest samowystarczalna,** zapominając, że odnosić się to może li tylko do wysp angielskich, ale nie do Imperium brytyjskiego. Podobnie ma się sprawa **z Francją.** Ulegając sugestiom, myślimy tylko o Francji kontynentalnej, przeoczając olbrzymie tereny kolonialne i mieszczące się tam bogactwa. A przecież **Francja to nie tylko metropolia europejska!** Francja należy, obok wyżej wymienionych państw **do najzasobniejszych na świecie,** posiada niemal wszystkie surowce. Jest wielkim producentem rolniczym i przemysłowym. Powszechnie jest znane bogactwo kapitałowe Francji, mniej natomiast produkcja ekonomiczna. Kapitał francuski jest bardzo ruchliwy. Francja inwestowała przed wojną w wielu krajach europejskich i poza europejskich i **nawet wyprzedzała w tym Anglię.** Po wojnie nastąpiło w tej mierze pewne przesunięcie na korzyść Londynu. Kapitał francuski poszukuje nie tyle lokat zagranicznych, ile na rynku wewnętrznym. Pociągnęło to za sobą **wielki rozkwit życia gospodarczego w Metropolii i koloniach.**

Francuska polityka gospodarcza odbiega znacznie od polityki innych państw. Mimo wielkich zmian, jakie zaszły w międzynarodowym życiu gospodarczym, Francja w dalszym ciągu **hołduje polityce liberalnej.** Wielostronność francuska uchroniła kraj od jednostronności. Francja nie jest więc **krajem ani rolniczym, ani przemysłowym.** Dążność do harmonii, ów charakterystyczny rys charakteru francuskiego, wycisnęła swoje piętno i na strukturze ekonomicznej. Wszędzie spotykamy równowagę. I coś więcej. Państwa kolonialne zdradzają tendencję do **jednostronnego eksploatowania swoich posiadłości.** A więc wywożą surowce do metropolii i przywożą stamtąd do kolonii artykuły gotowe. Francja zrezygnowała z tych ustalonych zasad. Kolonie francuskie, względnie posiadłości zamorskie, przestały być tylko śpichlerzami, są również **pełnowartościowymi producentami.** Spotykamy więc w koloniach francuskich fabryki pracujące zarówno na porzeby tubylców, jak i na eksport.

Zasoby surowcowe Francji są bardzo wielkie. W produkcji żelaza Francja znajduje się na piątym miejscu (5 proc. produkcji światowej), natomiast w produkcji fosfatów, boksytu i grafitu — na pierwszym miejscu (32 proc. produkcji światowej). Czołowe miejsce zajmuje też Francja w produkcji potasu, niklu, kobaltu, chromu itp. Bodajże tylko w produkcji nafty zajmuje bardzo dalekie miejsce. Ale i na tym odcinku zapowiadają się zmiany. **Wielka akcja wiertnicza,** prowadzona w koloniach, dała już pewne rezultaty i nie jest wykluczone, że zasoby naftowe okażą się wcale pokaźne.

W produkcji rolnej Francja zajmuje również pokaźne miejsce. Należy przecież **do największych eksporterów ryżu** (produkcja Indochin), owoców, win, serów. Roczna wartość wywozu tych artykułów wynosi kilkanaście miliardów franków. A do tego dochodzi jeszcze eksport takich artykułów kolonialnych, jak kauczuk, kakao, herbata, kawa, oliwa, olejki itp. **Eksport z kolonii wyrażał się w ostatnim roku cyfrą 20 miliardów franków.**

Wreszcie produkcja przemysłowa. I tutaj Francja zajmuje **jedno z pierwszych miejsc,** co jest zresztą zupełnie zrozumiałe wobec wielkich zasobów surowców. Przemysł metalurgiczny jest bardzo zróżniczkowany i doskonale rozbudowany. W roku 1938 np. Francja wyprodukowała **200.000 samochodów.** Jest to tylko jeden przykład, a przecież wiadomo, że francuskie zakłady metalurgiczne pracują teraz na trzy zmiany. Jeśli chodzi o **przemysł tekstylny,** zarówno w produkcji artykułów gotowych, jak i surowców, Francja wysuwa się na czoło, a francuski jedwab naturalny i sztuczny ma ustaloną markę. Wartość wywozu **włókien wełnianych, bawełnianych i jedwabnych** wynosiła w roku 1938 przeszło 10 miliardów franków. W produkcji artykułów luksusowych oraz kosmetycznych Francja zajmuje uprzywilejowane stanowisko.

Potrzeby Francji są wielkie. I jakkolwiek byłaby w stanie je zaspokoić własną produkcją, nie czyni tego, nie zamyka się w żółwiej skorupie głosząc hasła samowystarczalności. W francuskiej polityce gospodarczej spotykamy pozorne paradoksy. Francja **eksportuje wiele artykułów ze swoich kolonii,** jakkolwiek starczą one na pokrycie własnych potrzeb i **sprowadza tenże sam produkt skądinąd.** Liberalizm ekonomiczny i współpraca z innymi państwami znajduje wymowne potwierdzenie w przywozie francuskim, którego wartość w r. 1938 wyniosła 46 miliardów fr.

*

Piotr Dominique — herold popularnej dziś „mistyki kolonialnej" Francji — wystąpił w organie „La République" z projektem unifikacji posiadłości Afryki Północnej i utworzenia dla nich osobnego ministerstwa. Na wzór Indii angielskich winny one stanowić jedną całość administracyjną i gospodarczą.

Dziś posiadłości francuskie w Afryce śródziemnomorskiej **podlegają trzem ministerstwom:**

ministerstku spraw wewnętrznych (Algier, traktowany jako dalszy ciąg Francji, jej przedłużenie);

ministerstwu spraw wewnęcznych (protektoratu nad Tunisem i Marokiem, które częściowo zachowały rodzimą administrację lokalną i symbol pewnej odrębności terytorialnej — w postaci nominalnego szefa protektoratu, beja i sułtana);

ministerstwu spraw wojskowych („Territoire du Sud" — obszary południowe, na pograniczu libijskim, strefa wojenna).

Dzięki temu podziałowi kompetencji, strzeżonej zazdrosnym okiem przez każde ministerstwo, wytwarzają się sztuczne przegrody między poszczególnymi obszarami. Dochodzi do takich anomalii, jak **bariery celne.**

Zdaniem Dominique'a sprawa jest bardzo prosta: Afryka Północna stanowi jedność gospodarczą ,związaną integralnie z imperium francuskim. Należy utworzyć osobne ministerstwo Afryki Północnej, wyjmując te obszary z kompetencji innych ministerstw.

Prawdopodobnie jest to zapowiedź przyszłych posunięć rządu w tym zakresie; „La République" uchodzi za „porte - parole" rządu w sprawach imperium kolonialnego. Kwestia jednakże jest bardziej skomplikowana i delikatna, niżby to z artykułu Dominique'a wynikało. Wchodzi tu przede wszystkim w rachubę nastawienie tubylców, wśród których unifikacja i zniesienie istniejących dotąd pozorów autonomii politycznej mogłoby wywołać duże niezadowolenie; fakt że protektoraty Tunisu i Maroka są wyodrębnione z administracji kolonialnej i podlegają ministerstwu spraw zagranicznych (tak jak kraje mandatowe) ma swoją wymowę, gdyż pozwala tym krajom uważać się za **państwa półsuwerenne, a nie kolonie.**

Piotr Dominique proponuje również, aby prezydent republiki francuskiej przyjął tytuł **„Prezydenta Imperium Francuskiego".**

L. M.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży Łódź, ul. Traugutta 2 Telefon 120-37

Do FRANCJI

należy—już rezerwować kabiny na najbliższy odjazd luksusowego statku **M/S SOBIESKI**

z Gdyni do Boulogne. Odjazd z Gdyni 26 sierpnia r. b. Pobyt we Francji w dowolnej miejscowości do 2 miesięcy.

ZAŁATWIAMY PASZPORTY ULGOWE, AKREDYTYWY ORAZ WIZY DO KRAJÓW EUROPEJSKICH i ZAMORSKICH

Nie będzie wojny w 1939 roku

Opinie korespondentów angielskiego dziennika

LONDYN, 8.VIII. — „Daily Express" przeprowadza ciekawą ankietę wśród swych korespondentów w stolicach europejskich, celem uzyskania ich opinii w kwestii **pokoju czy wojny w Europie.** Na 12 korespondentów 10 odpowiedziało zdecydowanie, że **nie wierzą w wojnę w bieżącym roku,** zaś dwu wyraziło pewne wątpliwości, żaden jednak nie uważa, że wojna w tym roku jest nieunikniona.

Interesujące są niektóre uzasadnienia tych korespondentów. Główny korespondent berliński pisze:

„Hitler nie ma zwyczaju przebijać muru głową, woli wspinać się nań lub obalać go spokojnie. Jeśli tego zrobić nie może, czeka, by dopiąć swego po kawałku".

Takie też jest zagadnienie Polski, którego Gdańsk jest tylko jedną częścią. Hitler nie zastosuje metody szybkiego zaboru na wzór Czecho-Słowacji, lecz używa swego sposobu **„po kawałku".** Jedyne niebezpieczeństwo, jakie może zagrażać pokojowi, to ewentualna **omyłka Hitlera co do szybkości,** z jaką może chcieć wykonywać ten swój plan.

Drugi berliński korespondent tego pisma twierdzi, że **zagadnienie Gdańska wcale zbytnio nie absorbuje Hitlera.** „Nie ma najmniejszej szansy konfliktu z powodu Gdańska".

Warszawski korespondent donosi, że **polacy tak są pewni pokoju,** że w życiu gospodarczym daje się zauważyć wzrost transakcji szczególnie długoterminowych. Zaufanie Polski opiera się na wierze w siłę zbrojną, a przedewszystkim **na przyzwyczajeniu się polaków do „wojny nerwów".**

Korespondent genewski widzi powody zmniejszonego niebezpieczeństwa wojny **w przywróceniu równowagi militarnej między mocarstwami osi, a mocarstwami demokratycznymi.** Według opinii korespondenta, Anglia i jej nowi sprzymierzeńcy na Bałkanach oraz na Wschodzie Europy **są dostatecznie potężni, by zatrzymać Hitlera.**

Korespondent budapeszteński ma pewne wątpliwości, gdyż nie wyłącza możliwości, że Hitler zdając sobie sprawę z tego, że za kilka miesięcy blok antyniemiecki w Europie będzie potężniejszy, **zechce temu przeszkodzić przez akcję natychmiastową,** która polegałaby na defensywie na Zachodzie **i błyskawicznej ofensywie na Polskę.**

Przy grypie i jej skutkach należy pamiętać, aby często i gruntownie oczyszczać żołądek i jelita przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.** — Zapyt. się lek.

Cyfry międzynarodowych zbrojeń

Jak długo świat wytrzyma „wojnę nerwów"?

NOWY JORK, 8.VIII (PAT)— Korespondent waszyngtoński Associated Press sporządził zestawienie cyfr, dotyczących **zbrojeń międzynarodowych.**

Wydatki na budżet sił zbrojnych siedmiu największych mocarstw świata wynoszą obecnie blisko **20 miliardów dolarów rocznie,** a w roku 1940 prawdopodobnie **jeszcze się zwiększą.**

Anglia wydaje 50 proc. całego swego budżetu na zbrojenia, Francja — 40 proc., Włochy — 50 proc., Niemcy — 60 proc., Japonia — 70 proc., Rosja — według obliczeń szacunkowych ok. 50 proc. i Stany Zjednoczone — 12 proc.

Wydatki w cyfrach przedstawiają się jak następuje:

		Rok 1939	Rok 1938
W. Brytania	w dol.	3.500.000.000	1.693.300.000
Francja	„	1.800.000.000	1.092.100.000
Niemcy	„	4.500.000.000	4.400.000.000
Włochy	„	550.000.000	526.000.000
Japonia	„	1.800.000.000	1.765.300.000
Sowiety	„	5.400.000.000	7.300.000.000
Stany Zjednoczone	„	1.065.700.000	1.336.000.000

Pisma tutejsze, ogłaszając te cyfry, zapytują jak długo świat wytrzyma podobny wysiłek finansowy, a zwłaszcza jak długo wytrzymają Niemcy ten nieproporcjonalny do ich dochodów wydatek.

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Film z rozmachem, łezką i uśmiechem, osnuty na tle najpopularniejszej piosenki wojskowej z okresu wojny światowej

„GDY MADELON..."

Reż. George Polla.

W rol. główn. Henry Garat, Helena Robert

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

Amb. Kennard przyjęty w M.S.Z.-ecie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W dniu wczorajszym zastępca podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Arciszewski przyjął na dłuższej rozmowie ambasadora Wielkiej Brytanii Kennarda.

Rozmowa dotyczyła, toczących się dotychczas, układów w sprawie paktu polsko - angielskiego.

Procesja w Radzyminie z udziałem członków Stronnictwa Ludowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Sekretariat Str. Ludowego ogłasza, że ponieważ w r. b. odwołał obchody Czynu Chłopskiego, zwykle uroczyście obchodzone 15 sierpnia, wzamian za to wzywa członków Str. Ludowego do masowego wzięcia udziału w procesji w Radzyminie, ażeby dać świadectwo udziału chłopów we wspólnej obronie ojczyzny.

Również dla zamanifestowania tego stanowiska, w Tarczynie, woj. warszawskiego, urządzono obchód rocznicy rządu obrony narodowej z roku 1920.

Wróg Nr. 1 poszukiwany przez „G-menów"

NOWY JORK, 8.8. (PAT) — Związkowy urząd śledczy do spraw kryminalnych polecił „G-menom" współdziałanie z prokuratorem Deweyem w poszukiwaniach wroga publicznego nr. 1 Ludwika Buchaltera, Alias Lepke.

Premia za przyczynienie się do schwytania bandyty żywym lub umarłym, wyznaczona przez władze rządowe w Nowym Jorku, została podniesiona z 10 tys. na 35 tysięcy dolarów.

Akcja drogistów przeciwko nowej ustawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie, w siedzibie Centralnego Związku Detalicznych Drobnych Kupców, nadzwyczajne zebranie pracowników składów aptecznych, celem rozpatrzenia projektu nowej ustawy drogeryjnej.

Projekt ten, jak wiadomo, godzi w licznych pracowników, zatrudnionych w składach aptecznych.

Na naradę przybędą również delegacje pracowników aptecznych z większych miast w Polsce: z Łodzi, Krakowa, Wilna, Kalisza i t. d.

Pogańskie imiona urzędowo lansowane

BERLIN, 8.8. (PAT) — „Voelkischer Beobachter" zamieścił szereg artykułów pod tytułem „Dziecku niemieckiemu — niemieckie imię".

Urzędowy organ niemiecki nawołuje do nadawania dzieciom niemieckim imion pogańskich, uznając długi szereg imion chrześcijańskich jako „nie nadających" się dla młodzieży niemieckiej.

Wśród nich znajduje się wiele imion bardzo popularnych w Niemczech.

Hiszpania państwem totalnym

Gen. Franco dyktatorem w pełnym tego słowa znaczeniu

ZURYCH, 8 sierpnia (Tel. wł.)

Z Burgos donoszą tu. że gen. Franco ogłosił dekret, który **zmienia statut i strukturę Falangi.** —

Partia ta ma się stać odtąd partią państwową. Władza głowy państwa, który będzie jednocześnie naczelnym szefem partii, dozna w ten sposób wzmocnienia. **Będzie on najwyższym arbitrem we wszystkich sprawach polityki państwowej, czyli będzie on w całym tego słowa znaczeniu dyktatorem**, partia zaś wykonawcą jego rozkazów.

Hiszpańska rada narodowa i junta (parlament), jako ciało ustawodawcze, składać się będą niemal wyłącznie z członków Falangi. Junta będzie więc posiadała charakter rady faszystowskiej.

Dekret ten wskazuje, że Hiszpania przybrać zamierza **ustrój państwa wyraźnie totalnego.**

BURGOS, 8 sierpnia (PAT.) — Korespondent agencji Havasa uzyskał szereg informacyj z hiszpańskich kół miarodajnych o motywach, jakie kierowały przy dokonywaniu ostatnich zmian w statucie Falangi.

Gen. Franco pragnął przez te zarządzenia **zachować poparcie armii jako czynnika politycznego i zapewnić jej jednocześnie solidne oparcie w narodzie.**

Równocześnie uważał, że utworzona w swoim czasie organizacja przez Joe Antonio Primo de Rivera odpowiada w ogólnych zarysach dążeniom narodowym. Dlatego też w nowej organizacji partyjnej **dopuszczeni zostali do głosu wyłącznie przedstawiciele Falangi i armii.**

Gen. Franco pragnął przy tym uniknąć błędu popełnionego przez gen. Primo de Riverę, który po dojściu oparł się na sztucznie utworzonym stronnictwie nie skonsolidowanym i bez przeszłości. Tę pierwszą decyzję polityczną gen. Franco wspomniane koła polityczne oceniają jako jego **sukces, dobrze wróżący na przyszłość.**

Nowy rząd gen. Franco

składa się z wojskowych i „falangistów"

TANGER, 8 sierpnia (PAT)— Agencja Havasa donosi, że według otrzymanych tutaj informacyj, gen. Franco po zakończeniu rozmów z dowódcami wojskowymi i z szefami „Falangi", ułożył dzisiaj następującą listę członków nowego gabinetu, która zostanie jutro lub najpóźniej po jutrze ogłoszona w dzienniku oficjalnym:

Premier — gen. Francisco FRANCO, wicepremier i minister bez portfelu — gen. Gomez JORDANA, sprawy wewnętrzne — Ramon Serrano SUNER, marynarka — SUANCES, wojna — gen. DAVILA, sprawy zagraniczne — płk. BEIGHEDER, finanse — LARRAZ, przemysł i handel — De LEQUERICA, obecny ambasador w Paryżu, rolnictwo — Pablo GORTARIZ, sprawiedliwość — Blas PEREZ, oświata — Ibanez MARTIN, organizacje syndykalistyczne — gen. YAQUE, prasa i propaganda — podsekretarz stanu Jesus PABON.

Prezesem junty politycznej „Falangi" pozostaje Serrano SUNER, wiceprzewodniczącym — gen. LASENCIO. Obecny generalny sekretarz „Falangi" Fernandez CUESTA zostanie zastąpiony przez gen. Munoz GRANDE.

Nie chcą wracać do Rzeszy

niemcy, zamieszkali w południowym Tyrolu

PARYŻ, 8. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że według krążących pogłosek podjęta ma być akcja, zmierzająca do **przesiedlenia z Górnej Adygi najpierw tych niemców, którzy nie zrzekli się obywatelstwa niemieckiego, bądź posiadają dawne obywatelstwo austriackie.** Z pośród niemców tyrolskich 8—10 tys. jest obywatelami Rzeszy.

PARYŻ, 8 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina, że sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z Tyrolu południowego do Rzeszy jest **skrzętnie ukrywana przed opinią niemiecką.**

Szczegóły układu włosko - niemieckiego w tej sprawie nie zostały ujawnione. Wiadomo jednak, że akcję przesiedlenia już zapoczątkowano pomimo gwałtownych protestów ze strony przywódców ludności niemieckiej w Dolnej Adydze. Podobno **interweniowali oni również bezskutecznie wobec najwyższych czynników w Rzeszy.** Znaczna część ludności niemieckiej w południowym **Tyrolu oświadcza przesiedlenia się do Rzeszy.**

RZYM, 8 8. (PAT). W wyniku ramowej umowy włosko - niemieckiej, dotyczącej przesiedlenia do Niemiec ludności języka niemieckiego z Górnej Adygi, opracowano **projekt ustawy o utracie obywatelstwa włoskiego przez osoby pochodzenia i języka niemieckiego, zamieszkujące Górną Adygę.**

Projekt ustawy, który zgłoszony już został do izby związków faszystowskich i korporacji, postanawia, że osoby pochodzenia i języka niemieckiego, mieszkające w dolinie Górnej Adygi, które nabyły obywatelstwo włoskie w wyniku stosowania traktatu w St. Germain i które pragną przenieść się do Rzeszy niemieckiej, winny oświadczyć przed przeniesieniem się, że zrzekają się obywatelstwa włoskiego. Postanowienie to dotyczy również dzieci osób, które nabyły obywatelstwo włoskie na podstawie traktatu w St. Germain.

Osoby, które pozbędą się obywatelstwa włoskiego na podstawie niniejszych praw, **zwolnione zostają od służby wojskowej i innych świadczeń wobec państwa,** związanych z obywatelstwem. Wyzbycie się obywatelstwa rozciąga się **na żonę i dzieci nieletnie.**

Brawurowa podróż dobranego małżeństwa

NOWY JORK, 8.8. (PAT) — Do portu w Berkeley, Kalifornia, zawinął jedenasto-metrowy jacht żaglowy, na którym niejaki Roger Strout i jego żona Edith w pięć lat objechali cały świat z San Francisco przez ocean Spokojny do Australii, potym przez Capetown do Nowego Jorku i Labradoru, wreszcie wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki przez cieśninę Magellana do Alaski, a z Alaski do Kalifornii.

Perfidna gra niemców

Chcą skłócić Polskę z państwami bałkańskimi

BERLIN, 8 sierpnia (PAT.) — Czyniąc próby wbijania klinu między Polskę a państwa bałkańskie i Węgry, jako też pomiędzy same państwa bałkańskie, **urzędowy organ „Voelkischer Beobachter" stara się nadwyrężyć stosunki między Polską a Grecją.**

Pisząc, że naród grecki żywi wielkie uczucia sympatii, przyjaźni i wdzięczności dla narodu polskiego, przypieczętowane polską pomocą podczas bitwy pod Nisholonghi przed 130 laty, **urzędowy organ niemiecki sugeruje,** jakoby obecna Grecja z niepokojem patrzała na rozwój polityki polskiej.

„Grecja — pisze organ — bowiem sama doświadczyła „zdradzieckiej pomocy Anglii, kiedy w roku 1922 podjęła ofensywę przeciwko Turcji, w czasie której „zdradzona została przez W. Brytanię".

I tu urzędowy organ podkreśla „okrutny los" ludności greckiej, **prześladowanej rzekomo przez Turcję, tak, jak dawniej nie szczędził równie łatwych pochwał Turcji z powodu „odzyskania rdzennie tureckich terenów",** kiedy Turcja jeszcze nie zawarła sojuszu z Anglią.

Roussell w Anglii?

LONDYN, 8.8. (Tel. wł.) — Przywódca terorystów irlandzkich Roussell powrócił ze Stanów Zjednoczonych z funduszami na dalszą akcję. Pomimo wysiłków policji brytyjskiej nie udało się dotychczas wykryć miejsca jego pobytu. Przeważa pogląd, że znajduje on się w północnej Irlandii i w związku z tym władze angielskie obowiązują się wzmożonej akcji terorystycznej w tamtej części imperium.

W dniu dzisiejszym w Londynie sąd skazał jednego ze sprawców zamachów bombowych na obiekty publiczne w stolicy na [illegible] więzienia.

Uszkodzenie kabla w elektrowni warszawskiej

WARSZAWA, 8.8. (PAT) — Dziś w godzinach południowych nastąpiła przerwa w dostawie prądu elektrycznego dla miasta. Przyczyną było uszkodzenie kabla przez jednego z robotników, pracujących przy rozbudowie elektrowni, co automatycznie wyłączyło dostawę prądu.

Po usunięciu w ciągu pół godziny uszkodzenia przywrócono normalny dopływ prądu.

Rokowania japońsko-angielskie

zostaną ponownie podjęte

TOKIO, 8 sierpnia. (PAT.) — Według opinii kół dobrze poinformowanych, już dziś wieczorem lub jutro rano **należy się spodziewać ponownego podjęcia rokowań japońsko - brytyjskich** Gen. Piggott, attache wojskowy ambasady brytyjskiej oraz major Mitamodo odbyli dziś rano wstępną rozmowę będącą przygotowaniem gruntu pod właściwe obrady.

Agencja Domei zapowiada rychłe podjęcie rozmów i wyraża pogląd, iż **następna konferencja będzie decydująca dla dalszego biegu rokowań.**

Japońskie koła polityczne są zdania, iż instrukcje, jakie nadeszły z Londynu dla ambasadora Craigie potwierdzają **ugodę, dotyczącą Tientsinu,** oraz zawierają szczegółowe kontrpropozycje w sprawie srebra chińskiego oraz dolara „Fapi".

Adoptowany syn biedaków

stanie się spadkobiercą olbrzymiej fortuny

PITTSBURG, 8.8. (PAT) — Jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych Richard King Mellon adoptował w tych dniach dwumiesięcznego chłopca, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, ale którego rodzice są podobno bardzo biedni.

Chłopiec ten stanie się spadkobiercą olbrzymiej fortuny Mellonów, obejmującej kilka banków i olbrzymie przedsiębiorstwa przemysłowe, kopalnie, koleje, fabryki itd.

Richard King Mellon jest bratankiem zmarłego przed kilku laty sekretarza skarbu Andrzeja Mellona. W obu liniach Mellonów jest kilka córek, ale nie ma męskiego potomstwa. Stąd motywy adoptacji.

Warto dodać, że grupa Mellonów posiada fortunę, oszacowaną na 750 milionów dolarów.

Najmniejsze... Wielkie Księstwo

Luxemburg obchodził setną rocznicę swego istnienia

Wielkie Księstwo Luksemburg, znane przede wszystkim ze swoich bogactw turystycznych oraz z... rozgłośni Radio - Luksemburg, jednej z najsilniejszych w Europie, kilka miesięcy temu obchodziło setną rocznicę swego istnienia, kilka dni zaś temu minęło 25 lat od chwili najazdu niemieckiego.

Po Kongresie Wiedeńskim, który zmienił mapę Europy, księstwo Luksemburg, które otrzymało wówczas nazwę Wielkiego Księstwa, wraz z Belgią włączono do Niderlandów. Traktat londyński ustalił definitywnie granice Belgii i Luksemburga, który był jednak nadal pod „protektoratem" Holandii. W roku 1840 król Niderlandów, Wilhelm I, abdykował na rzecz swego starszego syna,. Wilhelma II i odtąd zaczęły się lepsze czasy dla małego „Wielkiego Księstwa". Wilhelm II dokonał całkowitej emancypacji politycznej Luksemburga, dając mu konstytucję i zwołując po raz pierwszy izbę deputowanych. Jego syn, który wstąpił na tron jakowi Wilhelm III, poszedł jeszcze dalej, gdyż nie chciał sam administrować Wielkim Księstwem i mianował swego brata Henryka księciem - regentem. W ten sposób Luksemburg otrzymał władcę, który nie był równocześnie władcą innego państwa.

Neutralność i niepodległość Wielkiego Księstwa zagwarantowały następujące państwa Anglia, Francja, Belgia, Prusy i Austria. Po śmierci księcia - regenta Henryka posiadł Luksemburg własną dynastię. Pierwszym przedstawicielem nowej dynastii był Adolf I, który wstąpił na tron luksemburski, mając 74 lata. Dopiero po 11 latach rządów złożył władzę na rzecz swego syna, który przybrał imię Wilhelma IV.

Wilhelm IV dokonał szeregu pożytecznych prac państwowych, ale władca ten posiadał wątłe zdrowie a umarł w roku 1912, nie pozostawiając męskich potomków. Parlament ratyfikował jego życzenie, wyrażone kilka lat przed śmiercią, i na tron wstąpiła jego córka, wielka księżna Maria-Adelaida. Panowanie jej rozpoczęło się pod najlepszymi auspicjami, ale dwa lata później, dokładnie 2 sierpnia 1914 roku, woj ska niemieckie wkroczyły do Luksemburga. Po zgonie Marii-Adelaidy na tron luksemburski wstąpiła jej siostra, wielka księżna Charlotta, która w dniu 15 stycznia 1919 roku złożyła tradycyjną przysięgę. Kilka miesięcy później w katedrze Notre - Dame w Luksemburgu celebrowano jej ślub z księciem Feliksem de Bourbon-Parma. W Wielkim Księstwie żyje 300.000 ludzi pod ochroną 300 żołnierzy.

F. K.

Duże zaległości

biur paszportowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Skrupulatna kontrola obywatelstwa przy wydawaniu paszportów spowodowała zaległości w biurach paszportowych. Jak mówią, w biurach tych w większych miastach, jak Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków — zalega kilkadziesiąt tysięcy takich spraw.

Wygodni i niewygodni

„przodkowie" narodu niemieckiego

BERLIN, 8.8. (PAT) — Na terenie całej Rzeszy przeprowadzane są badania, mające wykazać „jakich przodków miał naród niemiecki".

Ciekawe jest, że prasa informuje z reguły tylko o wynikach tych badań, o ile dotyczą one dzielnic zachodnich Rzeszy. Słowiańscy przodkowie ludności na wschodzie Niemiec są przez prasą niemiecką przemilczani.

Wielkie ćwiczenia lotnicze w Anglii

60 tys. ludzi, 1.300 samolotów, 1.400 dział i 500 balonów zaporowych

będzie uczestniczyć w „ataku" i „obronie" Londynu

LONDYN, 8.8. (PAT) — Dziś w nocy rozpoczynają się **największe z dotychczasowym ćwiczenia lotnicze w Anglii.** Ćwiczenia te będą trwały do piątku w nocy i brać w nich będzie udział **60 tysięcy ludzi, 1300 samolotów, 1400 dział przeciwlotniczych, 500 balonów zaporowych,** z czego 100 tworzyć będzie zaporę balonową nad Londynem, oraz **15 grup obserwacyjnych.**

Poza tym współpracować będzie z lotnictwem 20 tysięcy ochotników obrony przeciwlotniczej, wspomaganych przez 70 tysięcy oficerów i żołnierzy lotnictwa oraz armii terytorialnych.

Obszar, objęty ćwiczeniami, zamieszkały jest przez przeszło 20 milionów ludności. Obiektem ataków lotniczych będą **dworce kolejowe, lotniska, porty, składy amunicyjne** oraz — oczywiście — Londyn.

Atak dokonany zostanie przez bombowce brytyjskie ze wszystkich stron, przy czym jednak **główne natarcie na Londyn pójdzie od południa z nad Francji** i przeprowadzone zostanie w sposób następujący.

W czwartek w dzień ciężkie bombowce brytyjskie polecą nad północną Francję Beauvais, skąd rozpoczną **nalot na Anglię.** W nocy z czwartku na piątek średnie bombowce bojowe polecą do wybrzeży Francji, skąd wrócą do Anglii. **Przez cały czas będzie czynna obrona francuskich wybrzeży.**

Wszystkie biorące udział w ćwiczeniach brytyjskich siły lotnicze podzielone zostaną na grupy: **wschodnią i zachodnią,** przy czym zachodnia — atakująca — składać się będzie z 500 **bombowców wszystkich najnowszych typów,** wschodnia zaś — broniąca — z 800 **samolotów myśliwskich.**

Cały obszar, nad którym odbywać się będą ćwiczenia lotnicze, zostanie odpowiednio do nich przygotowany.

Od 12.30 w nocy z czwartku na piątek **zgasną w całym Londynie wszystkie światła** tak, iż nad miastem zapanują kompletne ciemności, w których odbywać się będzie „woj na powietrzna".

Te, największe w dziejach angielskich ćwiczenia lotnicze, wzbudzają oczywiście olbrzymie zainteresowanie nie tylko wśród londyńczyków, lecz i wśród milionów letników, spędzających wakacje nad południowymi i południowo - wschodnimi wybrzeżami Anglii, które **również mają być terenem ataków lotniczych.**

Równocześnie jutro w południe w zatoce Portlandzkiej **król Jerzy dokona przeglądu 133 okrętów floty rezerwowej,** która została ostatnio zmobilizowana.

Demonstracje antybrytyjskie w Chinach

Mimo konferencji, odbywających się stale między ministrem Aritą a ambasadorem brytyjskim Craigie, w różnych częściach Japonii trwają w dalszym ciągu demonstracje antybrytyjskie, inspirowane przez koła nieprzychylne W. Brytanii. Na zdjęciu jedna z demonstracji przed ambasadą brytyjską w Tokio.

Lord Halifax przerwie urlop

aby wysłuchać sprawozdania dyr. Stranga

MOSKWA, 8 8. (PAT). Rada komisarzy Z. S. R. R. mianowała członków delegacji wojskowej dla rokowań z wojskowymi misjami angielską i francuską.

W skład delegacji wchodzą: komisarz obrony narodowej Z. S. R. R. WOROSZYŁOW jako szef delegacji, oraz: komendant armii pierwszej rangi, szef sztabu generalnego SZAPOSZNIKOW, flagman floty drugiej rangi komisarz marynarki wojennej KUZNIECOW, komendant armii 2-ej klasy dowódca sił lotniczych LOKTIONOW, oraz komendant korpusu zastępca szefa sztabu generalnego SMORODINOW.

LONDYN, 8 8. (PAT). Dziś wieczorem przybył na lotnisko Croydon dyrektor William Strang. Jutro dyr. Strang obejmuje ponownie swoje stanowisko w Foreign Office.

LONDYN, 8 8. (PAT). — W środę przybędzie do Londynu lord Halifax, który przerwał swój urlop na dwa dni celem załatwienia bieżących spraw Foreign Office, a przede wszystkim dla wysłuchania raportu naczelnika Stranga po jego powrocie z Moskwy.

Antyżydowskie zarządzenia

i obozy dla... cyganów w „protektoracie"

PRAGA, 8 8. (PAT). Według doniesień prasy, w najbliższym czasie będą wydane zarządzenia, na podstawie których w lokalach publicznych, parkach, plażach i t. p. **wyodrębnione będą miejsca z napisami „wyłącznie dla żydów".** Równocześnie wszystkie ulice w różnych miastach, noszące nazwy zasłużonych żydów, mają być przemianowane.

PRAGA, 8 8. (PAT). Komisarz rządowy w Ołomuńcu wydał zarządzenie, **zabraniające udzielania dostawcom - żydom** wszelkich zamówień na cele miasta Ołomuńca.

PRAGA, 8 8. (PAT). Biuro prasowe protektora donosi, że w Czechach i na Morawach będą utworzone **specjalne obozy, w których mają być skoncentrowani wszyscy... cyganie.** Komunikat podkreśla, że tradycje cygańskie będą należycie respektowane.

Wojskowi w Japonii

za przystąpieniem do sojuszu z „osią"

PARYŻ, 8 sierpnia (PAT.) — Wypadki na Dalekim Wschodzie oraz **możliwość przystąpienia Japonii do aliansu wojskowego z Niemcami i Włochami** w dalszym ciągu zajmuje opinię francuską.

Zdaniem „Le Temps", **czynniki wojskowe japońskie starają się wywrzeć presję na rząd w kierunku przystąpienia do aliansu zbrojnego niemiecko - włoskiego.**

Od dwuch lat — pisze dziennik — cała polityka zagraniczna Japonii jest wypaczana przez działanie czynników wojskowych na własną rękę. Ta właśnie okoliczność miałaby tłumaczyć **wypadki w Tientsinie oraz zatrzymanie się na martwym punkcie układu Arita — Craigie.**

Japonia zupełnie **niepotrzebnie dała się zaalarmować podszeptom niemieckim na temat niebezpieczeństwa rozciągnięcia rokowań Londynu z Moskwą, które początkowo miały się sprowadzać do udzielenia gwarancji Polsce i Rumunii na ewentualne trójporozumienie angielsko - francusko - sowieckie, gdyż porozumienie to nawet, jeśli dojdzie do skutku, nie będzie wymierzone przeciwko Japonii.**

Pogotowie w koncesjach

w przewidywaniu demonstracji japońskich

LONDYN, 8 sierpnia (PAT) — Z Szanghaju donoszą: W przewidywaniu zaburzeń w dniu obchodu drugiej rocznicy działań wojennych, które doprowadziły do zajęcia Szanghaju przez japończyków, **w koncesjach międzynarodowych podjęto daleko idące środki ostrożności.**

Obchód przypada na najbliższą niedzielę, niemniej już obecnie na wszystkich skrzyżowaniach ulic **ustawiono zasieki z drutów kolczastych,** pozostawiając jedynie wąskie przejścia, łatwe do zupełnego zamknięcia w każdej chwili.

W hotelach, nocnych lokalach i domach noclegowych przeprowadzono obławę, w wyniku której wszystkie osoby, nie mogące udowodnić swej tożsamości, **osadzono na przeciąg tygodnia w areszcie prewencyjnym.**

Ogólne siły koncesji międzynarodowej składają się z 2 batalionów piechoty angielskiej, 2 pułków strzelców morskich amerykańskich i włoskich oraz pułku francuskich wojsk kolonialnych.

Ambasador U.S.A.

przybył do Moskwy

MOSKWA, 8.8. (PAT) — Przybył tu dziś nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych, Laurence Steinhart.

Kobiety na tronie

Dziwnym zbiegiem okoliczności jedyne dwie kobiety, które panują w Europie, należą do tej samej dynastii Nassau, która wygasła całkowicie, jeśli idzie o potomków męskich. Są to królowa Holandii, Wilhelmina i wielka księżna Luxemburga, Charlotta. Jak wiadomo, przybyła teraz nowa księżniczka z rodu Nassau mała księżniczka holenderska, córka księżnej Juliany. W tej chwili Holandia posiada cztery osoby z tej linii mianowicie królowę Wilhelminę, księżniczkę Julianę, małą księżniczkę Beatrycze oraz nowonarodzoną. W Luxemburgu, zaś, prócz wielkiej księżnej Charlotty i jej małżonka, Feliksa, znajdują się jeszcze cztery jej córeczki. Ale na tron wstąpi mężczyzna: wielki książę Jan, pierworodny syn wielkiej księżnej Charlotty i jej małżonka, Feliksa de Bourbon - Parma.

Największy neon

W początkach września na wieży gmachu telefonów w Sztokholmie umieszczony będzie neonowy zegar, którego waga wyniesie 7 tonn, średnica 7 metrów, obwód zaś 22 metry. Neon będzie świecił czerwonym światłem, a na wskazówki, cyfry godzin i obramowanie tarczy zegara zużytych będzie 90 mtr. rur neonowych. Zegar ten będzie widzialny ze wszystkch punktów Sztokholmu.

Irena Emma Elżbieta
Druga córka ks. Julianny

HAGA, 8.8. (PAT) — W pałacu Soestdyk spisano dziś akt urodzenia drugiej córki holenderskiej następczyni tronu. Nowonarodzona księżniczka otrzymała imiona: Irena Emma Elżbieta.

Żydzi w Legionach Polskich
„Polakiem był każdy, kto dobrze bił się za Polskę"

Prasa warszawska przynosi wywiad z generałem broni Leonem Berbeckim, niedawnym komisarzem POP., na temat udziału żydów w legionach polskich. Wywiad ten zasługuje na baczną uwagę.

— Jakby pan generał scharakteryzował udział żydów w legionach Komendanta Piłsudskiego? — pada pytanie.

— W okresie legionowym — odpowiada gen. Berbecki — nie zajmowałem się tą sprawą zupełnie. Albowiem **wówczas kwestia żydowska nie była tak zaogniona jak dziś.** Każdy legionista był kolegą lub towarzyszem. Nikt nie interesował się jego stanowiskiem społecznym, jego narodowością lub wyznaniem. Wystarczyło, **że bije się za Polskę,** nosi Białego Orła. Mierzyliśmy zasługi nie na podstawie przynależności **stanowej lub religijnej,** lecz wartością wysiłku dla odzyskania Wolnej Ojczyzny. — **Wszyscy byli braćmi** w walce o Niepodległość. Dopiero później dowiedzieliśmy się, że **Manspert, Kretowiez, Szternszus** i wielu innych było żydami.

— Czy pan generał mógłby podzielić się ze mną wspomnieniami o żydach - kolegach czynu legionowego?

— Wspomnę tylko niektórych Widziałem często, jako towarzyszy boju **Mansperla, Kretowicza, Szternszusa i in.**

Komendantem taborów był zmarły niedawno **Jakób Kanarek.** Z wielką pieczołowitością karmił kolegów i dużo własnych dołożył pieniędzy, by chłopcom na froncie nic nie brakowało.

Serdeczne stosunki łączyły mnie jako dowódcę piątego pułku z „Malarzem Pierwszej Brygady", **Leopoldem Gotliebem.** — Żywiłem wielki szacunek dla wysokich wartości artystycznych jego sztuki. Nie szukał Gotlieb łatwego spokojnego życia. Obserwował żołnierzy właśnie w ataku, na patrolach, w miejscach najniebezpieczniejszych. Jeśli uwzględnić te okoliczności, to zupełnie obiektywnie przyznać należy, że „Malarz Pierwszej Brygady" zasłużył na pełne uznanie nie tylko jako artysta malarz, ale również jako niepospolicie dzielny żołnierz i miły, serdeczny kolega obywatel.

Wszyscy byli „chłopcami" Komendanta bez względu na nazwiska. **Żyd walczył ramię przy ramieniu obok polaka, robotnik — obok księcia. Polakiem był wtedy każdy, kto dobrze bił się za Polskę.**

Pan Marszałek — snuje dalej swe wspomnienia p. generał — dobrze mówił **o rabinie Zakheimie.** Rabin Zakheim (wespół z synami swoimi) poświęcił wiele energii, by skłonić szereg gmin żydowskich do okazania pomocy legionom; pracował na tym polu bardzo ofiarnie, choć nie wiem, jakie wyniki osiągał.

— Jakie jest — daniem pana generała — znaczenie daty szóstego sierpnia 1914 roku?

— Szósty sierpnia — to data wielkiej solidarności. **Marszałek Piłsudski powiedział, że jeśli będziemy część naszych sił tracić na wewnętrzne spory, nie zdołamy osiągnąć żadnych wyników na zewnątrz.** Ta nauka Wielkiego Marszałka winna i dziś przyświecać wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej w trudnych i odpowiedzialnych warunkach dla państwa polskiego.

KOLONIE AKADEMIKÓW LWOWSKICH

Kolonie Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie

Pobyty ryczałtowe w:
Białym Dunajcu — zł. 68
Żegiestowie — zł. 80.

Ryczałt obejmuje pobyt 2-tygodniowy i przejazd w obie strony.

Zaleszczyki.

Cena za pobyt 4-tygodn. zł. 102.

Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej

Cena za turnus 4-rotygodniowy w:
JAREMCZU — zł. 116.50

Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-ciorazowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.

Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.

Na żądanie bezpłatne prospekty.

Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**
W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych gór w Europie (**Montblanc, Jungfrau, Engadine** i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia
2. **Morskie** na nowych luksusowych motorowcach SOBIESKI i CHROBRY ze zwiedzeniem **PARYŻA I MONTE-CARLO**
Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi

„ARGOS" Łódź, Traugutta 1 tel. 107-86 i 104-00

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO FRANCJI

okrętami: „Batory" 24.VIII, „Sobieski" 26.VIII

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook,** Piotrkowska 68, tel. 170-70

Mój stryj Adolf
Wspomnienia Patricka Hitlera

(Ciąg dalszy).

„Z jaką ostrożnością zawsze trzymałem prasę z dala od mojej osoby i moich spraw prywatnych! Ludzie nie powinni wiedzieć kim jestem. Nie powinni wiedzieć skąd przychodzę ani z jakiej rodziny pochodzę".

Te ostatnie słowa zostały wypowiedziane tonem wyraźnie pogardliwym. — „Nawet w mojej książce, nie pozwoliłem sobie na słowo o tych rzeczach, ani na jedno słowo! I odrazu odkrywają bratanka! Bratanka! Będzie się robiło dochodzenia! Szpicle zaczną szperać w naszej przeszłości". I spoglądał na mojego ojca i ciotkę z surową miną.

Niespodziewanie zaczął szlochać, tak, on doprawdy zaczął szlochać. Upadł na fotel. W jego oczach były łzy. Rękoma objął głowę. Pięściami bębnił w skronie i krzyczał głosem stłumionym przez szloch: „Idioci! Idioci! Wy już znajdziecie środek, żeby mnie zgubić! Sprawy rodzinne są sprawami prywatnymi. Nie zniósłbym, żeby one miały być otwarcie roztrząsane przed publicznością. Tego dnia byłby mój koniec. Tego dnia wpakowałbym sobie kulę w łeb".

Później uspokoił się nieco. — Podszedł do mnie i okazał się bardzo życzliwy, nawet czuły. Powiedział, że to nie była moja wina, ale że powinienem wziąć ją na siebie. Powinienem wrócić do Londynu i oświadczyć prasie, że padłem ofiarą nieporozumienia, i że odkryłem teraz, że nie jestem wcale bratankiem Hitlera. Powiedział on to wszystko bardzo spokojnie i bardzo czule, ale jego oczy ani na chwilę nie odrywały się od moich: te oczy nie prosiły, a rozkazywały, hypnotyzowały mnie.

HITLER WYRZEKA SIĘ SWEJ RODZINY

Anglia stała się dla mnie piekłem. Nie mogłem pozostać w Anglii. Straciłem moją posadę, nie mogłem znaleźć innej. Niezliczoną ilość razy już miałem otrzymać zajęcie. Ale w ostatniej chwili odrzucano zawsze moją kandydaturę. Powód? Nazwisko. „Jak się pan nazywa?... „Hitler?!" Natychmiast miny rzedły.

Napisałem do mojego ojca; on jako brat Adolfa Hitlera może bez wątpienia pomóc mi z łatwością. Ojciec zawezwał mnie do Berlina. Gdy przybyłem, powiedział mi: „Adolf dał mi procent: 1500 marek! Spędzimy razem kilka przyjemnych dni". Odbyliśmy małą podróż w góry Harcu o kilka godzin od Berlina. Powróciliśmy do domu mniej więcej po tygodniu. Po przyjeździe mój ojciec zastał list od swej siostry Anieli. Przeczytał go i spoważniał.

Później wytłumaczył mi wszystko. Aniela napisała ten list na rozkaz Adolfa. Adolf odmawiał raz na zawsze uczynienia czegokolwiek dla mnie. Nie może pomagać tym wszystkim, którzy przez przypadek noszą jego nazwisko. Tak, przez przypadek. Ponieważ, jak mój ojciec dobrze wie, nie jest on wcale krewnym Adolfa Hitlera, więc ja tym bardziej nim nie jestem. Byłem zaskoczony; ja nie jestem spokrewniony z Adolfem Hitlerem? Nie rozumiałem. Mój ojciec był zakłopotany. Długo upierał się przy zachowaniu milczenia. Wkońcu wyznał: nie, rzeczywiście nie jest krewnym Adolfa Hitlera. Był on zaadoptowanym dzieckiem jego ojca, niczym więcej. I w konsekwencji, ja też nie jestem krewnym Adolfa Hitlera.

Złamany wróciłem do Anglii. Nie wiem, czy naprawdę spodziewałem się kiedyś czegokolwiek od Adolfa Hitlera, ale sama świadomość, że jestem spokrewniony z głową państwa, napełniała mnie dumą i radością.

Napisałem natychmiast do Austrii i zapytałem o dokumenty adoptacji mojego ojca. Kilka tygodni później władze austriackie odpowiedziały: nie ma dokumentów adoptacji, dodając, że mój ojciec był urodzony i zameldowany jako **prawowity syn starego Hitlera.** Gdyby był adoptowany, stary Hitler, według wymagań prawa, wypełniłby pewne formalności, które — tego władze były pewne — nigdy nie zostały wypełnione.

Nie było więc żadnych wątpliwości; **byłem napewno bratankiem Adolfa Hitlera.** Udałem się do Berlina w październiku 1933 roku. Przed tym napisałem list do Adolfa Hitlera, w którym zawiadamiałem go o wyniku moich poszukiwań i o zamiarze pracowania w Niemczech.

Niemcy się zmieniły. Berlin się zmienił. Hitler został dyktatorem.

KTO ZABIŁ CÓRKĘ MOJEJ CIOTKI?

W Berlinie znalazłem po przyjeździe telegram od mojej ciotki Anieli, która informowała mnie, że nazajutrz przyjedzie do Berchtesgaden, aby się ze mną spotkać.

Tu trzeba powiedzieć parę słów o Anieli, siostrze Adolfa Hitlera, mojej przybranej ciotce. Naprawdę znałem ją teraz bardzo dobrze. Widziałem ją poraz pierwszy podczas mojego pobytu w Berlinie latem 1930 roku. Mówiła mi wtedy o swojej ładnej córeczce, która żywiła głębokie uczucie dla mojego wujka i którą on pieszczotliwie nazywał „Geli". Zobaczyłem ją znów w rok później. Tym razem była w żałobie. Geli nie żyła. Geli zastrzeliła się. Albo może to nie było samobójstwo? Ciotka Aniela plątała się trochę, gdy mówiła o tych rzeczach i o powodach desperackiego kroku. Jedna rzecz była pewna: Geli została znaleziona umierająca z przestrzelonym sercem w mieszkaniu Adolfa Hitlera w Monachium na Prinzregentstrasse. Geli spodziewała się wtedy dziecka. Adolf Hitler odchodził prawie od przytomności. Wściekał się, pienił, jak furiat. Nie pozwolił ciotce Anieli zobaczyć umierającej córki. Broń? Jeden z rewolwerów Adolfa Hitlera. Ciotka Aniela była zbyt oszołomiona, żeby zebrać myśli. Ale jej syn, Leon, nie chciał od tego czasu widywać swego wuja. Niedługo po tym opuścił dom i ojczyznę.

Możliwe, że przypuszczalne samobójstwo nie było samobójstwem. Ale pogłoski zostały, rzecz jasna, zdławione.

Dlaczego władca Niemiec, Hitler, który ma do swej dyspozycji nieobliczalną fortunę, pozostawia swą rodzinę w ostatecznej biedzie? Może, aby zrozumieć te rzeczy trzeba być członkiem rodziny? Może trzeba wiedzieć, kim był ojciec Hitlera: człowiek pozbawiony wszelkiej uczuciowości i niezwykle okrutny, który nie wychodził nigdy bez bata, którym „pieścił" nietylko boki swoich psów, lecz czasem i dzieci. Dzieci żyły w śmiertelnym strachu przed nim... Może trzeba wiedzieć, kim był młody Adolf Hitler, który pozwalał, żeby utrzymywała go matka, która żyła z małej pensji i który rozejrzał się za pracą dopiero w wieku 19 lat i to dlatego, że wtedy matka umarła...

W tym okresie nie wiedziałem jeszcze o tym wszystkim. Ale miałem się o tym dowiedzieć w ciągu lat następnych. I ja i inni członkowie rodziny mieliśmy się przekonać, że Hitler nie zmienił się od czasu swojej młodości. Pomimo, że wystarczyłoby mu skinienie ręki, aby przyjść z pomocą swym najbliższym, ani razu nie uczynił tego gestu.

Tak, Adolf Hitler nie pomagał nikomu. Nie ufał nawet wierniej Anieli. W 1935 r. wydalił ją ze swego domu w Berchtesgaden, dając jej ściśle 24 godziny na spakowanie się. Czemu? Oskarżył ją, że pomogła Goeringowi zdobyć teren przylegający do jego posiadłości w Berchtesgaden, na którym Goering projektował, że zbuduje sobie dom. A jednak Goering był jego najważniejszym ministrem i najintymniejszym powiernikiem. Ale trzeba przypuszczać, że Hitler nie życzył sobie mieć go tak blisko siebie. Aniela powinna była to odgadnąć. A dlatego, że nie odgadła, musiała się usunąć.

Lecz to wszystko zdarzyło się w kilka lat później.

W tym momencie byłem w drodze do urzędu kanclerskiego, ażeby stawić się na zaproszenie Adolfa Hitlera. Był to koniec października 1933 r. Przyjął mnie Hitler promieniejący. Wyszedł mi naprzeciwko z otwartymi ramionami.

(Dalszy ciąg nastąpi).

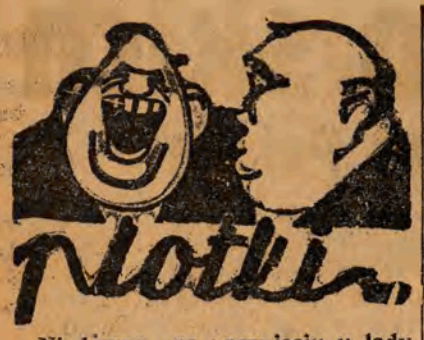

Niedawno na przyjęciu u lady Astor premier Chamberlain oświadczył:

— Dla Niemiec hitlerowskich „prawo samostanowienia narodów" oznacza „prawo Niemiec do stanowienia o innych narodach".

*

Obok hrabiego Ciano dwiema najbardziej znienawidzonymi we Włoszech osobami są Achille Starace i Dizo Alfieri. Krąży o nich szereg złośliwych anegdot. Oto kilka z nich:

Il Duce urządził wśród swych ministrów oryginalny konkurs.

Chodziło o stwierdzenie, który z nich jest najgłupszy.

Zwyciężył bezapelacyjnie Starace.

Powiedział on bowiem, że Alfieri jest człowiekiem inteligentnym.

*

Mówią też, że Starace był cudownym dzieckiem.

Mając trzy lata posiadał już tyle rozumu, co obecnie!...

*

Mussolini prezentuje swych ministrów pewnemu roztargnionemu dyplomacie zagranicznemu.

— Oto Alfieri!

— Ach, ten wielki tragik?

— Nie, wielki komik! A oto Starace, nasz Achilles narodowy!

— Achilles? Aha! To ten bohater o słabej pięcie?...

— Nie — odpowiada Il Duce. — O słabym mózgu!

*

— Co oznacza wyraz „nic"? — zadaje pytanie nauczyciel.

— Nic — odpowiada uczeń — to może być np. balonik, któremu brak powłoki.

*

W związku z niedawnymi rewelacjami na temat rozmowy Hudson - Wohltat, kursuje w Londynie następująca anegdota:

Premier Chamberlain wzywa min. Hudsona do siebie i z żalem zwraca się do niego: „Prosiłem przecież pana o załatwienie paktu ruskiego". A na to Hudson: „Najmocniej przepraszam, ale ja zrozumiałem, że chodzi o pakt — pruski!"

Czy bolą i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekącej twardej skóry
łącznie z kąpielą nóg **(Pedicure)**

1.50

Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.
GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI
„ELITE"
Piotrkowska 86, tel. 259-28
PORADY BEZPŁATNE
Manicure 75 gr.

Komunikat Ż. T. K.

(Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121-53)

Ostatnie wyjazdy na kolonie. Sekretariat Ż.T.K. przyjmuje zapisy na ostatni turnus na kolonie letnie w **Karwi n/Bałtykiem, Druskienikach, Zakopanem, Kazimierzu n/Wisłą, i Muszynie.** W najbliższych dniach uruchomiona zostaje kolonia wypoczynkowa **z Zaleszczykach.** Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie od 18 — 22-ej.

Najbliższe wycieczki: Na Zaolzie i Beskidy Zachodnie w wagonie campingowym od 11 do 16 sierpnia.

W niedzielę, dnia 13 b. m. do Wrzącej. Zapisy do piątku wiecz.

We wtorek, d. 15/VIII do Smardzewa. Zapisy do soboty wiecz.

W niedzielę, dnia 20/VIII do Rydzynek i Smardzewa. Zapisy do piątku 18./VIII.

Pod zwałami lawiny lodowej

Jak doszło do katastrofy polskiej wyprawy himalajskiej

P. J. Bujak, uczestnik wyprawy w Himalaje, przysłał pocztą lotniczą **opis katastrofy w Himalajach Gahrwalu,** w której pod zwałami potężnej lawiny lodowej zginęli w nocy z dn. 18 na 19 lipca b. r. **ś. p. inż. A. Karpiński i ś. p. inż. S. Bernadzikiewicz.**

Katastrofa nastąpiła na stokach szczytu Tirsuli (7150 m.) na wysokości ok. 6150 m.

Szczegóły tej akcji górskiej, poprzedzającej katastrofę, są następujące:

Po dokonaniu kilku wstępnych wywiadów terenu, odbywanych dwójkami przez członków wyprawy, **znaleziono dostęp do grani szczytowej, którą osiągnięto w wysokości 6400 m.** W dniu 17 lipca, w obozie drugim, położonym na lodowcu u stóp Tirsuli, na wys. 5600 m. znaleźli się wszyscy uczestnicy wyprawy wraz z 4 tragarzami wysokogórskimi, ekwipunkiem i żywnością, wystarczającą na tydzień czasu.

Zdobycie szczytu wydawało się bliskie. Należało jedynie założyć i zaopatrzyć w żywność obóz 3-ci, w pobliżu grani szczytowej, któryby stanowił podstawę do ataku szczytowego.— Dalszy teren zdawał się nie przedstawiać poważniejszych trudności. Dnia 18 lipca zrana wyruszyli w górę, drogą, uprzednio wyszukaną, wiodącą stromym żebrem skalnym, inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz, prowadząc z sobą 4 tragarzy, niosących ładunki, potrzebne do założenia obozu 3. Po założeniu obozu, tragarze mieli zejść sami do obozu 2-go, zostawiając alpinistów w obozie 3-cim. Na tego rodzaju działanie zdecydowano się bezpośrednio przed wymarszem. Według poprzedniego planu, do obozu 3-go mieli iść wszyscy 4 uczestnicy wyprawy i pozostać tam na noc, wraz z 2 tragarzami, w ostatniej chwili okazało się jednak, że dla przeniesienia wszystkich potrzebnych w obozie 3 ładunków konieczny jest dwukrotny transport przy pomocy wszystkich 4 tragarzy. — **Inż. Bujak i inż. Klarner pozostali więc w obozie 2** dla przeprowadzenia drugiego transportu w ciągu dnia następnego.

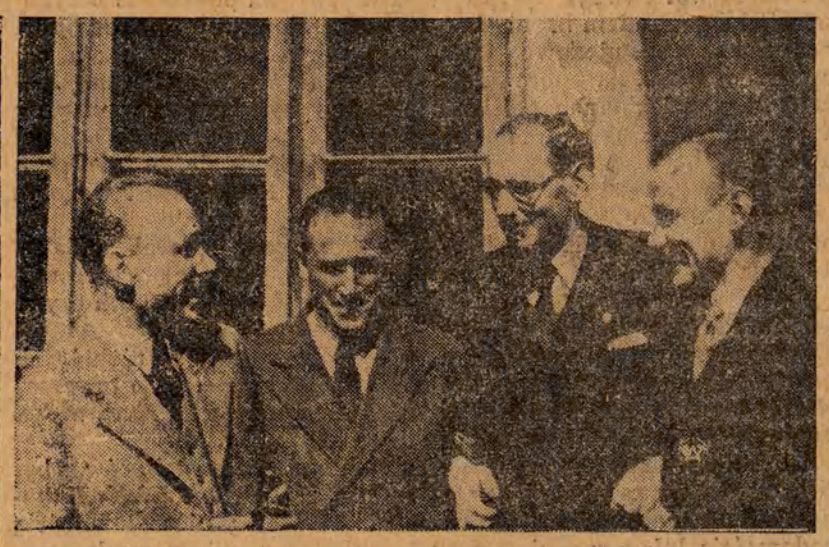

Na zdjęciu od lewej ku prawej: Inż. Klarner i inż. Karpiński. Pierwszy z prawej — inż. St. Bernadzikiewicz.

Inż. Karpiński i Bernadzikiewicz założyli obóz 3 nie w miejscu, obranym poprzednio w czasie wywiadu na wys. ok. 6300 m. w płytkim kotle lodowcowym poniżej grani, lecz niżej na wysokości 6150 m. Było to spowodowane **chorobą jednego z tragarzy,** którego ostatecznie trzeba było odesłać w dół. — Łącznie z koniecznym przepakowaniem ładunków pociągnęło to za sobą znaczną zwłokę w czasie, która nie pozwoliła na dojście do miejsca poprzednio wyznaczonego. Zatrzymano się więc niżej. **Inż. Karpiński pisał w liście** przesłanym przez schodzących do obozu 2 tragarzy:

„Obóz 3 dolny, wys. 6150 m. założono o godz. 16.20... na doskonałym miejscu. — Jutro go przeniesiemy wyżej, jeśli wcześ nie przyjdziecie..." „Gdyby nie zatrzymanie z Inzungiem (tragarz), bylibyśmy zdążyli do kotła pod granią".

Jak widać z listu, inż. Karpiński, posiadający 25-letnie doświadczenie górskie, uważał to miejsce za doskonałe na obóz. Również Bernadzikiewicz i Bujak, którzy oglądali je w czasie uprzednio dokonanego wywiadu, **nie mieli żadnych wątpliwości co do jego bezpieczeństwa.**

W dniu 19 czerwca dwaj pozostali uczestnicy wyprawy inż. Bujak i inż. Klarner wyruszyli z obozu 2, prowadząc drugi transport ładunków w górę. — Około godz. 13-ej, zbliżając się do miejsca, w którym założony był tymczasowy obóz 3, zauważyli zwały **olbrzymiej lawiny lodowej, zalegającej miejsce wczorajszego obozu.** Podążono czym prędzej na lawinisko — nie ulegało wątpliwości, że namiot został zasypany, pozostawała jeszcze słaba nadzieja, że lawina spadła w ciągu przedpołudnia, w czasie nieobecności alpinistów w obozie.

Niestety, już pobieżne przejrzenie lawiniska dało niezbitą pewność, że **obaj mieszkańcy obozu 3 inż. Karpiński i inż. Bernadzikiewicz znajdowali się w namiocie w chwili, kiedy lawina poszła, że zatem już nie żyją.** Znaleziono bowiem wbity w krawędź szczeliny lodowcowej opodal miejsca obozu, but jednego z nich, w chwilę potym, płytko pod śniegiem, drugi but oraz szereg różnych przedmiotów, które znajdowały się w namiocie.

Mimo intensywnych poszukiwań, prowadzonych przez czterech ludzi w ciągu dwuch dni (Bujak i Klarner obozowali przez dwie noce w pobliżu lawiniska wraz z dwoma tragarzami), znaleziono jedynie stosunkowo niewielką ilość przedmiotów, które znajdowały się w namiocie. **Samego namiotu, jak również zwłok nie znaleziono.**

O ile istnieje nadzieja, człowiek zasypany lawiną pyłową, może utrzymać się pod śniegiem przy życiu przez kilka godzin, w wyjątkowych wypadkach nawet przez parę dni, o tyle **natychmiastowość śmierci w lawinie lodowej nie ulega najmniejszej wątpliwości.** Lawina taka składa się z brył twardego lodu, które — w tym wypadku—były wszelkiej wielkości — **od wielkości pięści do wielkości samochodu.** Przestrzenie zaś między bryłami lodu, wypełnione były stwardniałym śniegiem, bryły lodu, spadając z wysoka, pociągnęły bowiem wraz z sobą lawinę deskową na stosunkowo łagodnym stoku śnieżnym, znajdującym się nad obozem.

Wymiary końcowej części lawiniska, zalegającego niemal poziomą część lodowca, na której ustawiony był obóz, były około 200 m. długości przy ok. 120 m. szerokości. **Grubość warstwy lodu i śniegu wynosiła kilka metrów.** Czoło lawiny przeszło poza miejsce obozu o ok. 100 m., spadając przy końcu z pionowej ściany, wysokiej na 25 m. W tym miejscu poniżej ściany powstał **zwał brył lodowych, wysokości ok. 10 m.**

Ze względu na beznadziejność prowadzenia poszukiwań przez małą ilość ludzi w tak olbrzymiej lawinie, z drugiej zaś strony ze względu na niemożność sprowadzenia większej ilości ludzi na miejsce wypadku już choćby ze względu na znaczną trudność dojścia na to miejsce (nie mówiąc o odległości 4 dni drogi w górę od najbliższej osady), wreszcie ze względu na zupełną pewność, że ofiary wypadku zginęły śmiercią natychmiastową — po **2 dniach przerwano poszukiwania,** schodząc w dół do obozu głównego.

W ten sposób zginęli dwaj czołowi alpiniści polscy, posiadający kilkunasto i dwudziesto kilkuletnie doświadczenie górskie, dwaj ludzie, którzy od lat planowali i przygotowywali polską wyprawę himalajską, dla których najwyższe góry świata były symbolem najwyższych osiągnięć.

A. T.

Lepiej umrzeć, niż wrócić do niemców!

Tragedia czecho-słowackiej uciekinierki

Chicago, w sierpniu.

Na bulwarze jeziora Michigan rozegrała się tragedia uciekinierów. Pani Langir, małżonka praskiego milionera, wyskoczyła z 13-go piętra drapacza chmur na jezdnię wraz ze swoimi dwoma synami, 4 i 6-letnim.

O tej stosunkowo późnej porze jedynie przypadkowy szofer taksówki był świadkiem wypadku.

Pani Langir pięć godzin przed samobójstwem wyszła z domu z dziećmi, powiedziawszy mężowi, że idzie do zoologicznego ogrodu. Spacerowała przez trzy godziny po mieście, po czym przyszła do hotelu „Congres" i wynajęła tam pokój.

— Była zupełnie spokojna — opowiada portier hotelu. — W ręku trzymała małą walizeczkę.

Gdy chłopiec, który wiózł ją windą na górę, powiedział, że chłopcy są bardzo weseli, matka odparła:

— Dzieci mogą być szczęśliwe. Jutro zobaczą ojca...

W dwie godziny później nieszczęśliwa kobieta, trzymając dzieci na rękach, rzuciła się z olbrzymiej wysokości na bruk.

Policja natychmiast odszukała Langira. Stał na trotuarze przed domem, zaniepokojony, że żony tak długo nie widać i czekał na nią. Policjant zawiadomił go o nieszczęściu.

Langir jest właścicielem olbrzymiej fabryki włókienniczej w Czechosłowacji, posiadającej wartość przeszło 10 milionów złotych. Przed miesiącem przyjechał on wraz z rodziną do Stanów Zjednoczonych w charakterze turysty, posiadając wizę na sześć miesięcy. Małżonkowie obawiali się, że wiza nie zostanie im przedłużona, a pani Langir żyła w wiecznym strachu, że będą musieli powrócić do Czech.

Ten strach przeszedł w manię, która stała się przyczyną samobójstwa.

— Lepiej umrzeć, niż wrócić do niemców — powtarzała stale biedna kobieta.

Właśnie podczas nieobecności żony Langir otrzymał list z Kanady z zawiadomieniem, że jemu i żonie pozwolono osiedlić się w Kanadzie na stałe. — Gdyby pani Langir wiedziała o tym i ona i dzieci żyłyby do tej chwili.

Minister amerykański w Polsce

Przybył do Warszawy minister poczt i telegrafów St. Zjednoczonych p. James Anthony Farley, prezes narodowego komitetu wyborczego stronnictwa demokratycznego, jeden najbardziej zaufanych przyjaciół prezydenta Roosevelta. Na zdjęciu powitanie min. Farleya z córkami przez ambasadora Biddle z małżonką i członkami ambasady na dworcu kolejowymm w Warszawie.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

KOSZTY UTRZYMANIA W LIPCU. — W urzędzie wojewódzkim w Łodzi odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania.

Komisja po szczegółwym rozpatrzeniu przedłożonych materiałów statystycznych stwierdziła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej składającej się z czterech osób w lipcu b. r. były o 0,46 proc. wyższe, niż w czerwcu b. r.

Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła zwyżka cen masła i ryżu. Staniały natomiast: kasza, ziemniaki, kawa zbożowa, mąka i mydło.

UKŁAD W WYTWÓRNIACH SWETRÓW. — W dniu dzisiejszym ma się odbyć konferencja w sprawie zawarcia zbiorowego układu dla robotników i chałupników, zatrudnionych w wytwórniach swetrów.

W wyniku dotychczas przeprowadzonych rozmów osiągnięto częściowe porozumienie, tak, że dzisiejsza konferencja ma na celu ostateczne uzgodnienie warunków i podpisanie układu.

Urzędnicy państwowi zabiegają o poprawę płac

Stowarzyszenia urzędników państwowych podjęły na nowo akcję w sprawie zmiany uposażeń, w związku z opracowywaniem projektów preliminarzy budżetowych na rok 1940-41 oraz z okazji zbliżającej się sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

Organizacje urzędnicze przedstawią rządowi memoriał w sprawie zmiany ustawy uposażeniowej na zasadzie postulatów pracowniczych.

przy otyłości
POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOSZĄ PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ALDOZA
MARKA OCHR.

Spółdzielnia mieszkaniowa w Łodzi

powołana zostanie do życia w początkach września r. b.

Problem społecznego budownictwa mieszkaniowego, któremu tylokrotnie czynniki miarodajne i zainteresowane organizacje społeczne poświęcały tyle uwagi, doczeka się niebawem na gruncie naszego miasta pozytywnego rozwiązania. Poważnym krokiem w kierunku realizacji licznych projektów społecznego budownictwa mieszkań. była **odbyta w czerwcu r. b. w radzie miejskiej konferencja mieszkaniowa,**

przy udziale reprezentantów samorządu łódzkiego, spółdzielni mieszkaniowej w Warszawie oraz licznych organizacyj zawodowych robotniczych i pracowniczych, bez względu na różnice polityczne.

Na konferencji tej, jak wiadomo, uchwalono poczynić starania, zmierzające do utworzenia w naszym mieście **spółdzielni, wzorowanej na takiej instytucji, istniejącej już na terenie stolicy.**

Powołano wtedy specjalny komitet organizacyjny, który, jak nas obecnie informują, po feriach letnich przystępuje do konkretnej pracy.

Rozpoczęto już odpowiednie przygotowania, przeprowadzono szereg rozmów i konferencji i w ich rezultacie **spółdzielnia mieszkaniowa w Łodzi powstanie.**

Komitet łódzki, utrzymujący stały, bezpośredni kontakt ze spółdzielnią mieszkaniową w Warszawie, opracował już **statut nowej spółdzielni łódzkiej,** która będzie miała charakter zrzeszenia licznych przedstawicieli związków robotniczych i pracowniczych w Łodzi.

Po zatwierdzeniu statutu przez władze, spółdzielnia **uruchomiona ma być w pierwszych dniach września r. b.**

Pierwszą czynnością jej będzie opracowanie **zasad sfinansowania budownictwa mieszkaniowego dla szerokich rzesz świata pracy,** po czym odbędą się **narady nad znalezieniem źródeł kredytowych.**

Do tej pory wysunięte zostały dość ciekawe koncepcje sfinansowania budownictwa **przez przedsiębiorstwa przemysłowe,** względnie handlowe.

Projekty te zostaną, oczywiście, drobiazgowo zanalizowane, zanim podjęte będą ostateczne uchwały, które mają być zrealizowane podobno jeszcze w tym roku. (G)

Wyrazy głębokiego współczucia **Panu D-rowi Schweigowi** z powodu zgonu

b. p. OJCA JEGO

składają

Lekarze Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi

Przykra sprawa adw. Kowalskiego

Inna pensja dla siostry-sekretarki, inna dla... ubezpieczalni

Wczorajsza „5 rano" podaje poniższą wiadomość:

Do Łodzi powrócił adw. Kowalski, b. prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, znany ze swoich żydożerczych wypadków w procesach przytyckim i brzeskim. **Powrót adw. Kowalskiego związany jest z niemiłą dlań sprawą,** która przedstawia się następująco:

Przed wyjazdem do Warszawy adw. Kowalski odstąpił swoją kancelarię adwokacką adw. Raczyńskiemu, który przejął tak że sekretarkę Kowalskiego w osobie jego siostry.

Ostatnio wpłynęła do sądu pracy **skarga siostry adw. Kowalskiego przeciw adw. Raczyńskiemu o zwolnienie jej z pracy.**

W sądzie adw. Raczyński tłumaczył się, iż nie mógł dalej zatrudniać u siebie siostry adw. Kowalskiego, gdyż **najważniejsze sprawy kierowała ona do kancelarii adw. Szwajdlera w CHŁODZ**

Łodzi, prezesa miejscowego zarządu Stronnictwa Narodowego.

W tej sprawie zeznawał **w charakterze świadka adw. Kowalski,** który na pytanie sądu, ile płacił swojej siostrze, odpowiedział, że 200 zł. miesięcznie.

Sąd jednak stwierdził, że wedle akt **adw. Kowalski zameldował siostrę w ubezpieczalni z wysokością zarobku 55 zł. miesięcznie. Wywołało to w sądzie wielką konsternację.**

Adw. Kowalski począł się tłomaczyć, że to nie on załatwiał formalności z ubezpieczeniem, lecz jego siostra.

Godzi się tu przypomnieć, że adw. Kowalski w swoich żydożerczych wystąpieniach **niejednokrotnie rzucał na żydów oszczerstwa, iż rzekomo działają na szkodę instytucyj publicznych...**

Wiadomości szachowe

NASI PRZECIWNICY NA OLIMPIADZIE.

Jugosławia. Jugosłowiański związek szachowy wysłał na olimpiadę do Buenos-Aires drużynę, składającą się z 6 mistrzów. Są to: Vidmar, Kostiez, Pirc, dr. Trifunowicz, Tomowicz i Schreiber. Ci sami gracze, z wyjątkiem Tomowicza, który wybił się w r. b. na mistrzostwach w Zagrzebiu, bronili barw Jugosławii na ostatnich 3 olimpiadach. Drużyna jugosłowiańska będzie niewątpliwie groźnym przeciwnikiem dla wszystkich i obok Polski, Argentyny, Szwecji i Niemiec może skutecznie rywalizować z mistrzem świata — St. Zjedn. A. P.

Szwecja. Skład olimpijskiej reprezentacji Szwecji jest następujący: Stahlberg, Lundin, Stoltz, Danielson i Bergquist. Zmiana zaszła jedynie na pozycji rezerwowego, którym dawniej był Larsson.

Szwedzi zawsze zaliczali się na olimpiadach do czołowych zespołów, zdobywając miejsca od drugiego do piątego. Raz tylko, w Sztokholmie (na własnym gruncie!) znaleźli się daleko.

Estonia. Estonia wydelegowała na drużynowe mistrzostwa świata tylko 4 graczy, mianowicie: Keresa, Schmidta, Rauda i Friedemana. Skład ten jest niejednolity, pierwsza szachownica (Keres) np. stoi w rażącej dysproporcji do pozostałych trzech. Niezależnie od powyższego estończycy będą niebezpiecznym przeciwnikiem nawet dla najsilniejszych ekip, czego zresztą dowiedli na poprzednich olimpiadach.

Pożar domu mieszkalnego

Wczoraj straż pożarna została zawezwana do pożaru, jaki wybuchł w domu mieszkalnym przy ul. 11 Listopada Nr. 29, stanowiącym własność Z. Lipszyca.

Niezwłocznie na miejsce pożaru wyruszyło parę plutonów straży.

Palił się dach jednopiętrowej oficyny oraz mieszkania lokatorów dy Hofman i Sz. Liebermana.

Po przeszło godzinnej akcji, pożar zdołano zlokalizować. Całkowitemu zniszczeniu uległ dach i poddasze.

Pożar powstał od zapruszenia ognia przez jednego z lokatorów. (M)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W majątku Niewiaród, pow. rawskiego, w czasie młocki zboża, przy pomocy lokomobili 43-letni **Józef GIWAGA** został pochwycony przez rozpędowe koło i rzucony z taką siłą o ziemię, że uległ **strzaskaniu czaszki,** ponosząc **śmierć na miejscu.**

*

W majątku Bieżanów, pow. radomskiego wybuchł z niewiadomych przyczyn **wielki pożar, który strawił stodołę dworską ze zbiorami oraz wszystkie zabudowania.** 12 rodzin robotników dworskich pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane są na 40.000 złotych. (M)

Radiofonizacja woj. łódzkiego

Województwo łódzkie może się pochlubić coraz to nowymi osiągnięciami w dziedzinie radiofonizacji. Ostatnio w wielu miejscowościach powstały komórki społeczne komitetu radiofonizacji kraju, jak np. w Aleksandrowie, w Zgierzu, w Łęczycy, w Kutnie, w Pabianicach, w Łasku, w Wieluniu, w Końskich i w Opocznie.

W drugiej połowie lipca b. r. dokonał objazdu po województwie łódzkim wóz propagandowy Polskiego Radia, odwiedzając zasadnicze ośrodki przemysłowe i przeprowadzając propagandę radiofonizacji w ośrodkach robotniczych. Propaganda ta przyjmowana była z entuzjazmem, a wyniki jej są już dzisiaj widoczne, gdyż liczba radioabonentów na terenie województwa łódzkiego wzrasta w ostatnich dniach w szybkim tempie.

Dużym zainteresowaniem cieszy się również na terenie województwa łódzkiego letnia próba, polegająca na masowym organizowaniu kursów budowy detektorów. Akcja ta szczególnie w ośrodkach robotniczych ma duże znaczenie i cieszy się ogromnym powodzeniem.

Krzyże Zasługi

za dzielność i walkę z przestępcami

„Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego o nadaniu Krzyża Zasługi za dzielność po raz piewszy za wyjątkową dzielność i inicjatywę w walce z przestępcą generałowi brygady Kordianowi Zamorskiemu, komendantowi głównej policji państwowej, za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia w walce z przestępcą Józefowi Dionizemu Dugiełło, komisarzowi policji państwowej, przodownikom policji państwowej: Feliksowi Codogniemu, Janowi Skurze, starszym posterunkowym policji państwowej: Janowi Kołoúziejowi, ś. p. Stanisławowi Prajsnerowi, za czyny wyjątkowej odwagi w służbie granicznej: starszemu strażnikowi straży granicznej Witoldowi Kozłowskiemu, strażnikom straży granicznej, Edmundowi Majchrzakowi, Wacławowi Wasilewskiemu.

Pani Suchestow

na estradzie koncertowej

Warszawę czeka nielada sensacja artystyczna.

We wrześniu lub w pierwszych dniach października zadebiutuje w stolicy nowa znakomita śpiewaczka. Tą nową gwiazdą będzie we własnej osobie p. Żaneta Suchestow, niedoszła małżonka ks. Radziwiłła Rudego.

Koncertem p. Suchestow zajmuje się dyrektor koncertów w konserwatorium warszawskim p. Henryk Markiewicz. Dyr. Markiewicz stwierdził, iż pani Suchestow jest niezwykle muzykalna, posiada głos czysty i silny, dużo wdzięku i nerwu śpiewaczego oraz odznacza się rzadko spotykaną inteligencją interpretacyjną.

P. Suchestow ukończyła studia śpiewacze w konserwatorium wiedeńskim.

Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele społeczne.

Kolonie letnie R. T. T.

w Józefowie, Zakopanem i Bystrzycy

Coraz częściej pojawiają się na ulicach zdrowe, opalone, uśmiechnięte twarze. To są ci, którzy wrócili już z urlopu. W biurach radosna okrzyk: „Świetnie pan wygląda. Gdzie pan był? A pan gdzie?..." I toczy się żywa rozmowa o beztroskich dniach wypoczynku.

Również w fabrykach, po raz pierwszy chyba, widzi się rzesze robotników i robotnic o zdrowych, opalonych twarzach i rozradowanych oczach.

Ale nie wszyscy zdołali już wykorzystać urlop. Wielka część pracowników otrzymuje urlopy w sierpniu i wrześniu.

Z pomocą rzeszom ludzi pracy, pragnącym spędzić urlop mile i tanio, przybywa Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, które urządziło w bieżącym sezonie trzy kolonie wypoczynkowe, a mianowicie: w Józefowie nad Pilicą koło Tomaszowa, w Zakopanem i Bystrzycy nad Olzą.

Frekwencja na koloniach R. T. T. zwiększa się z roku na rok. Wpływa na to wybór pięknych i klimatycznych miejscowości, w których kolonie są urządzane oraz niebywale miła atmosfera panująca na nich. Pracownicy zjeżdżający się z całej niemal Polski od pierwszego dnia czują się swobodnie i dobrze, a wyjeżdżając, z żalem rozstawają się z pozostałymi uczestnikami, z którymi tak się zżyli i zaprzyjaźnili.

Odpoczynek i ruch na świeżym powietrzu, wspólne zabawy i rozrywki, kąpiele rzeczne i słoneczne, oraz smaczne obfite posiłki powodują, że uczestnicy kolonii z zadowoleniem i zapasem nowych sił do pracy wracają do miasta, unosząc z kolonii R. T. T. jak najmilsze wspomnienia.

Bliższych informacji udziela sekretariat R. T. T. w Łodzi, ul. Południowa 28, tel. 26-344.

Grand-Kino
Pocz. 4. 6. 8. 10
Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!
Charles Laughton jako Rembrandt w filmie
DAMA z PORTRETU
Ceny miejsc od zł. 1.09 na wszystkie seanse

25 LAT TEMU...

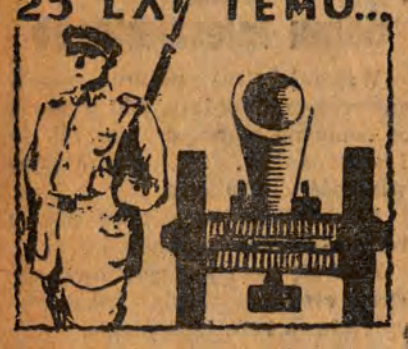

9 SIERPNIA 1914 R.

Wypadki w zajmowanej przez oddziały wojska polskiego części Królestwa Polskiego toczyły się w myśl planów JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, opracowanych w latach pokoju. Obok akcji wojskowej za równie ważną uważał Komendant Główny polityczne usamodzielnienie ruchu. Służyć miał temu tajny i nie istniejący na razie „Rząd narodowy", w którego imieniu dokonywano wszystkich poczynań. Obok ogłoszenia w dn. 6 sierpnia, że Rząd narodowy istnieje i proklamowania odezw w zajmowanych miejscowościach Królestwa, komenda główna wojsk polskich postanowiła bliżej zapoznać polaków tego zaboru z celami, ku którym zdąża. Dokonano tego w specjalnej odezwie, rozpowszechnianej wraz z proklamacją o powstaniu Rządu narodowego. Odezwa ta brzmiała:

„Rząd Narodowy do Ogółu Obywateli Ziemi Kieleckiej!

Wojsko rosyjskie opuszcza nasz kraj. Wraz z haniebną przemocą wrogiego nam oręża opuściła naszą ziemię władza carska, rząd moskiewski, ten najstraszniejszy rzecznik bezładu i bezrządu.

Nie powróci on już do Polski. Drogą i świętą Ojczyznę naszą obejmuje z powrotem w prawowite posiadanie i we władzę sumienną Rząd Narodowy. Staje się on sprawiedliwym włodarzem wszystkiego, co zagarnął był moskiewski najazd zaborczy.

W postaci Rządu Narodowego wstępują na ziemię naszą — od tylu lat przez moskala przemocą wyganne — Prawo, Ład, Spokój, Bezpieczeństwo. W obronie tych właśnie przeczacnych cnót i nieodzownych życia publicznego czynników będzie Rząd Narodowy postępować z całą surowością wobec każdego, ktoby porządek ośmielił się zakłócić.

Podaje się tedy do powszechnej wiadomości i gwoli publicznego dobra, że wszystko, co było dotychczas niepranym posiadaniem rządu cesarskiego, a więc gmachy, majątki, cała ruchoma i nieruchoma własność państwa rosyjskiego staje się prawnym majątkiem Polskiego Skarbu Narodowego. Nikomu, kto nie ma upoważnienia od Władz Rządu Narodowego, nie wolno ani ruszać, ani niszczyć, ani zagarniać byłej własności rządowej. Dlatego też już od dziś zakazuje się wyrębu lasów które były własnością dawnego rządu.

Rząd Narodowy, dbały w najwyższej mierze o dobrobyt tej ziemi i jej mieszkańców ,pragnie, by życie gospodarcze szło jak najlepszym trybem, by zbiory plonów ukończono i nikomu nie brakło tu chleba. W tym celu postanawia, że każdy musi spełniać obowiązek, jaki na siebie przyjął, stosunek robotników i służby dworskiej na razie nie ma ulec żadnej zmianie, nie wolno nikomu łamać umów, uprzednio już zawartych. Wszystkie stosunki gospodarcze zostaną w swoim czasie uregulowane przez Rząd Narodowy. Niech ludność miejscowa oczekuje tego cierpliwie i z ufnością. W chwili zaś obecnej niech wytęży wszystkie swe siły, by dopomóc Rządowi Narodowemu w nieustannej i gorącej jego trosce o sprawy Armii Polskiej. Niech młodzież garnie się w szeregi strzeleckie, niech staje pod ich znaki najliepiej zaopatrzona. Im liczniejsza, im większa będzie siła naszej armii, tym pewniejsze zwycięstwo sprawiedliwości polskiej nad moskiewską przemocą.

Niech ludność pilnie czuwa i śląc swych synów w bój szlachetny, niech daje baczenie na podłych szpiegów, na wszystkich rosjan, którzy pozostali w kraju. Ludzi tych należy oddawać w ręce władz polskich. Niech ludność spieszy z ofiarami na rzecz armii polskiej, niech ułatwia jej zwycięstwo, stwarzając potężny skarb polski.

Czuwajcie, obywatele, w gotowości rycerskiej, pracy ofiarnej i dzielnej, byście się okazali godnymi wartości tego Orła Białego, którego wojska polskie niosą w bój nieustraszony.

W sierpniu 1914 r.

Komenda Główna Wojsk Polskich"

Tymczasem awangarda wojsk polskich kontynuowała nadal swój marsz w głąb Królestwa. Kompania kadrowa pod komendą HERWINA-PIĄTKA ruszyła z Miechowa i przez Książ Wl. pod wieczór dotarła do celu. W Książu Wl. celem zorganizowania władz cywilnych zatrzymał się IGNACY BOERNER. Do Jędrzejowa wraz z kompanią udał się w tym celu dr. EMIL BOBROWSKI.

Wobec podjętej przez PIŁSUDSKIEGO samodzielnej inicjatywy umiarkowane grupy polityczne b. Galicji, widziały że dotychczasowa ich wobec wypadków neutralność nie da się bez szkody dla sprawy i ich własnego prestiżu dłużej utrzymać. To też dn. 9 sierpnia na zaproszenie prezesa polskiego koła sejmowego przy parlamencie wiedeńskim, dr. JULIUSZA LEA odbyła się konferencja czołowych polityków tych ugrupowań. W konferencji wzięli udział: biskup krakowski ADAM SAPIEHA, prezes akademii umiejętności STANISŁAW TARNOWSKI, ZDZISŁAW TARNOWSKI, prof. BOLESŁAW WICHERKIEWICZ, prof. JULIUSZ NOWAK, prezes „Sokoła" WŁADYSŁAW TURSKI, dr. TADEUSZ STARZEWSKI, dr. HENRYK SZARSKI, szereg posłów parlamentarnych i innych osób. Zebrani jednomyślnie postanowili wziąć udział w akcji polskiej przeciw Rosji. Celem ustalenia warunków z rządem austriackim do Wiednia wyjechał LEO.

Nowy zespół i repertuar teatru

Jutro rozpoczynają się próby „Króla włóczęgów" i „Genewy"

Dlaczego miasto rozwiązało umowę ze Zrzeszeniem Artystów

Rozpoczęły się przygotowania do nowego sezonu teatralnego w Łodzi. Gmach Melpomeny łódzkiej jest już wyremontowany.

Zespół artystów został ostatecznie skompletowany i przedstawia się następująco:

Panie: Krystyna **Ankwicz - Szyjkowska,** Helena **Chaniecka,** Maria **Dąbrowska,** Antonina **Dunajewska,** Jadwiga **Gosławska,** Wanda **Niedziałkowska,** Ada **Połomska,** Hilda **Skrzydłowska** i Zofia **Tymowska.**

Panowie: Włodzimierz **Apszański,** Henryk **Borowski,** Aleksander **Buczyński,** Zygmunt **Cygler,** Edward **Dąbrowski,** Adam **Górecki,** Wacław **Gurynowicz,** Wacław **Malinowski,** Włodzimierz **Matuszkiewicz,** Wacław **Modrzeński,** Jan **Mroziński,** Leszek **Pośpiełowski,** Aleksander **Słoikowski,** Henryk **Szletyński,** Kazimierz **Szubert,** Józef **Winawer,** Jan **Wołończyk,** Józef **Wyszemirski,** Janusz **Warnecki.**

Okresowo w łódzkim teatrze występować będą: Helena **Gruszecka,** Zofia **Gryf - Olszewska,** Janina **Jerszyńska,** Maria **Kaniewska,** Zofia **Modrzewska,** Nora **Ney,** Janina **Polakówna** i Karin **Tiche.**

Poza tym gościnnie wystąpią: Józef **Węgrzyn,** Tola **Mankiewiczówna** i Stefania **Jarkowska.**

Reżyserami Teatru Miejskiego w nowym sezonie 1939-40 będą: Janusz **Warnecki,** Henryk **Szletyński,** Józef **Wyszomirski** i Zofia **Modrzewska.**

W charakterze **dekoratorów** zaangażowani zostali: Jan **Kosiński** i Witold **Kudewicz.**

Już pojutrze, 10 b. m., rozpoczną się **próby pierwszej sztuki, której premiera odbędzie się w pierwszych dniach września r. b.** Będzie nią, jak to już w swoim czasie pisaliśmy, **„Król włóczęgów"** Frimla i Posta.

Uroczysta inauguracja sezonu nastąpi w końcu września sztuką G. B. Shawa „Genewa", graną obecnie z wielkim powodzeniem w Warszawie.

Następnie **wejdą na afisz** teatru następujące sztuki: **„Sulkowski"** Stefana Żeromskiego, **„Poco zaraz tragedia"** Niewiarowicza, **„Ludzie w bieli"** Kingsleya, **„Tamten"** Zapolskiej, **„Kaligula"** Rostworowskiego i **„Przygoda z Vaterlandu". Kruczkowskiego.**

Poza tym, jak nas informuje dyrekcja teatru, przewidziany jest **wieczór jednoaktówek Fredry, Zabłockiego i Korzeniowskiego,** jeden z dramatów Słowackiego i wreszcie szereg **sztuk współczesnych** autorów francuskich, angielskich i węgierskich.

*

Umowa miasta ze zrzeszeniem artystów, które prowadziło teatry miejskie okresowo, **została już właściwie rozwiązana.** Wiadomo, że ostateczny bilans pracy zrzeszenia wypadł pod względem finansowym deficytowo i kolegium magistrackie na ostatnim posiedzeniu uchwaliło pokryć ten niedobór jednorazową subwencją w kwocie 10 tys. zł.

Na marginesie zakończenia współpracy miasta ze zrzeszeniem, **rozeszły się w mieście rozmaite pogłoski,** niezgodne zresztą z prawdą. Aby sprawę tę należycie oświetlić, zwróciliśmy się do **kompetentnych czynników, które udzieliły nam następujących interesujących wyjaśnień:**

Umowa zawarta ze zrzeszeniem na prowadzenie teatru do dnia 31 sierpnia r. b. przewidywała, iż wcześniejsze jej wygaśnięcie może być spowodowane specjalnym wypowiedzeniem zarządu miejskiego. **Istotnie wypowiedzenie takie w terminie umową przewidzianym, t. j. do dnia 15 lipca nie nastąpiło.** Nie oznaczało to jednak, iż tym samym zarząd miejski zgadza się na prowadzenie teatru przez zrzeszenie do dnia 31 sierpnia i że zamierza nie dotrzymać warunków umowy z dyr. Warneckim, na podstawie której **zobowiązał się oddać mu gmach teatralny w dniu 1 września** w stanie odremontowanym.

Na podstawie bowiem umowy ze zrzeszeniem artystów **zarząd miejski miał prawo odebrania mu gmachu i rekwizytów oraz wstrzymania wypłaty subwencji wówczas, gdy zrzeszenie będzie wykazywać deficyt.** Jak wynika z pisma zarządu zrzeszenia do prezydenta miasta z dnia 20 lipca, **zrzeszenie już przez miesiąc czerwiec pracowało z deficytem,** a więc zarząd miejski miał prawo w każdej chwili objąć w swe posiadanie gmach przy ul. Śródmiejskiej i przystąpić do remontu.

Stwierdzić należy, iż w czasie konferencji, odbywanych przez zarząd zrzeszenia z przedstawicielami zarządu miejskiego, **przez żadną ze stron sprawa oddania gmachu przy ul. Śródmiejskiej nie była stawiana łącznie z kwestią dodatkowej subwencji** dla zrzeszenia na pokrycie bieżącego deficytu.

Nie kwestionując dobrej woli kierowników zrzeszenia, należy zastrzec się przeciwko następującemu postawieniu sprawy przez jedno z pism:

„Sprawa została ostatecznie załatwiona, dzięki niezwykle obywatelskiemu stanowisku aktorów, którzy **zwolnili gmach teatru nie z obowiązku, lecz z dobrej woli,** a biorąc pod uwagę trudności finansowe miasta, zgodzili się na przyjęcie tytułem rekompensaty kwoty tylko zł. 5.000, co stanowi drobną część poniesionych strat".

Sytuacja bowiem w rzeczywistości przedstawiała się w ten sposób, iż **zakończenie przedstawień w teatrze przy ul. Śródmiejskiej leżało w interesie zrzeszenia.** Z obliczeń bowiem wydziału podatkowego zarządu miejskiego wynika, iż w okresie od 16 lipca do 2 sierpnia r. bież. włącznie na przedstawienia w tym teatrze **sprzedano ogółem 1459 biletów za ogólną sumę zł. 3.355,24.** Z sum tych 839 biletów sprzedanych za 2,461 zł. przypada na trzy przedstawienia gościnnie występującego zespołu Marii Malickiej. Wpływ z biletów sprzedanych na przedstawienia zrzeszenia wyniósł więc 994.44 zł. **Frekwencja przedstawiała się w ten sposób, iż naprzykład w dniu 21 lipca kasa sprzedała 20 biletów za sumę zł. 24.84.** Podobnie było w dniu 20 lipca i t. d.

Jeśli wziąć pod uwagę, **iż dzienne wydatki według budżetu w teatrze na Śródmiejskiej wynoszą zł. 400,** a wpływy wynosiły przeciętnie **zł. 60, deficyt wynosił około zł. 340 dziennie.** Nic więc dziwnego, iż w tym wypadku likwidacja przedstawień leżała w interesie zrzeszenia.

Należy stwierdzić, iż w całej tej sprawie **władze miejskie występowały z najlepszą wolą,** której wyrazem było uchwalenie przez kolegium magistrackie dodatkowej subwencji w wysokości zł. 10.000.

Zarząd miejski bowiem zawsze przy pobieraniu swych decyzji **liczył się z ciężkim położeniem personelu artystycznego, technicznego i administracyjnego teatru,** niezależnie od osiągniętych przezeń rezultatów artystycznych i gospodarczych. **(grt.)**

TEATRY

TEATR LETNI

Dziś „Baron Kimmel".

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś powtórzenie premiery sztuki Wł. Fodora p. t. „Baśń o sprawiedliwości".

Początek przedstawień o godz. 21.15.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) **Jugosławia** — 9/8 (Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG

Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

Skrzynka do listów

Otrzymaliśmy poniższe pismo z wydawnictwa „Falanga":

Do
Redakcji „Głosu Porannego"
w Łodzi

Zgodnie z art. 27 Prawa Prasowego, w związku z artykułem p. t. „Zuchwałe oblicza — organizator „Falangi" — drużyna „Zadrugi" w numerze „Głosu Porannego" z dnia 27 lipca 1939 r., wzywam Redakcję do zamieszczenia poniższego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby „Antoni Cercha był jednym z organizatorów i przywódców „Falangi", natomiast prawdą jest, że Antoni Cercha organizatorem i przywódcą „Falangi" nie był, nie zajmował nigdy żadnego stanowiska organizacyjnego, a z „Falangi został usunięty w dniu 21 kwietnia 1939 r. wyrokiem sądu organizacyjnego za nadużycia popełnione w administracji pisma".

Za wydawnictwo „Falanga"
(—) Podpis nieczytelny.

Warszawa, dnia 30 lipca 1939 r.

Odpowiedzi Redakcji

Gronu Czytelników „Głosu Porannego" w Kolumnie.

W związku z nadesłanym do nas listem otwartym, prosimy o wydelegowanie do Redakcji w godzinach od 17—19-ej swego przedstawiciela, celem wyjaśnienia szczegółów, zawartych w liście.

Rozpisanie wyborów w sierpniu

na terenie izby przem.-handlowej we Lwowie

Podobnie jak na terenie izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, podjęte zostały we Lwowie przygotowawcze prace do nowych wyborów do izby.

Ogłoszenie i rozpisanie terminu wyborów oczekiwane jest w sferach gospodarczych Lwowa na koniec sierpnia. Rozpoczęły by się one we wrześniu lub październiku.

W skład izby we Lwowie wchodzi 70 radców z wyborów i 7 radców mianowanych przez min. przemysłu i handlu. Nadto w skład izby wejść może 7 radców z kooptacji. Radcowie z wyboru powołani zostają do izby w liczbie 28 w drodze wyborów przez ogół tych, którym przysługuje prawo wybierania oraz w liczbie 42 w drodze wyboru przez zrzeszenia gospodarcze, wyznaczone przez min. przemysłu i handlu na wniosek komisarza wyborczego.

Wczoraj w Łodzi...

Podczas pracy w fabryce, przy ulicy Skrzywana 9 włożył rękę w tryby maszyny przez nieostrożność 30-letni **Piotrowski Maurycy** (Piotrkowska 175) i doznał **zmiażdżenia dłoni.**

W mieszkaniu przy ul. Rybnej 14 na tle niesnasek rodzinnych **otruła się sublimatem** 32-letnia **Chana STRYKOWSKA.** Lekarz pogotowia po udzieleniu samobójczyni pierwszej pomocy, przewiózł ją **w stanie groźnym** do szpitala.

Na podwórzu domu nr. 33 przy ul. Mielczarskiego dzieci znalazły podrzucone 5-cio miesięczne niemowlę. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Z domu rodziców **zbiegł** w niewiadomym kierunku 15-letni **Józef ŁUGOWSKI** (Cieszyńska 7), uczeń 6 klasy szkoły powszechnej. Jest on wzrostu średniego, szczupły, ciemny blondyn o oczach niebieskich, twarzy pociągłej.

Za chłopcem rozpisano listy gończe.

W tartaku firmy Weiss (Senatorska 7/9) w wynikłej bójce został **uderzony deską** 47-letni **Jan BYSTRZYCKI** (Radogoszcz, Stawowa 6) tak silnie, że doznał **złamania nogi.**

W nocy policja przeprowadziła obławę na prostytutki na terenie Łodzi we wszystkich domach noclegowych oraz na ulicach. W wyniku obławy **zatrzymano 30 prostytutek.**

Na Szosie Rzgowskiej rowerzysta 17-letni **Stanisław GAŁĄZKA** (Radomska 38) wskutek nieuwagi, **wpadł pod samochód,** odnosząc **złamanie nogi oraz ogólne obrażenie ciała.** (M)

Film z dur-aluminium

Grupa techników niemieckich wpadła na ciekawy pomysł zastosowania cieniutkich pasemek żelaznych i dur - aluminiowych do taśm filmowych, zamiast celuloidu. Na specjalnym pokazie w Berlinie, przedstawiciel grupy wynalazców, niejaki **SEMENITZ,** demonstrował żelazną taśmę filmową ekspertom, nadmieniając, że wynalazek ten ma wielką wartość praktyczną, gdyż chroni taśmę od ognia, a tym samym zapobiega groźnym pożarom kinowym. Dla niemców taśma taka ma jeszcze jeden plus, czyni bowiem zbyteczny import celuloidu do Rzeszy.

Harcerstwo polskie z zagranicy w hołdzie Naczelnemu Wodzowi

Uczestnicy kursów starszyzny harcerstwa polskiego z zagranicy w liczbie około 100 osób złożyli hołd Naczelnemu Wodzowi w imieniu ośrodków harcerstwa polskiego w Europie i Ameryce. Imieniem delegacji harcm. Kapiszewski zameldował P. Marszałkowi o gotowości oddania przez wszystkie ośrodki harcerstwa polskiego zagranicą wszelkich sił w służbie Ojczyzny. Z kolei komendant główny Z. H. P. we Francji druh Kułakowski wręczył p. Marszałkowi czek na 45.000 fr., zebranych przez harcerstwo polskie we Francji na F.O.N. P. Marszałek serdecznie podziękował harcerstwu polskiemu zagranicą za jego ofiarność, zachęcając je jednocześnie do nieugiętej realizacji ideałów harcerskich w życiu codziennym z myślą o Polsce. Na zdjęciu harcmistrz Kapiszewski składa meldunek P. Marszałkowi w imieniu harcerstwa polskiego zagranicą.

Znany kupiec -- aferzystą

Sfałszował weksle na sumę 50.000 złotych i uciekł z Łodzi

Sfery handlowe w Łodzi zostały w ostatnich dniach poruszone wielką aferą, której bohaterami są znani kupcy na terenie naszego miasta.

Hendel Grünstein, syn bogatego i znanego przemysłowca B. Grünsteina (Piotrkowska 38) posiadał przy ul. Śródmiejskiej 6 duży skład wyrobów włókienniczych i przędzy, który dobrze prosperował, Grünstein urządzał się w ten sposób, że przy zakupywaniu towarów płacił częściowo gotówką i częściowo wekslami.

Ostatnio Grünstein zakupił większą partię towaru i wpłacił dostawcom małą tylko część pieniędzy, resztę zaś pokrył klientowskimi wekslami. W wielu firmach Grünstein otrzymał towar na kredyt.

Przed paru dniami pierwsze weksle klientowskie, dane kupcom za towary, poszły do protestu. Wierzyciele zastanowił fakt, że ani jeden z weksli nie został wykupiony i usiłowali zwrócić się do cedenta. Jednak że tutaj stwierdzono z przerażeniem, że skład Grünsteina został całkowicie zlikwidowany, a sam właściciel, jak opowiedzieli sąsiedzi, wyemigrował wraz z rodziną do Palestyny. Również mieszkanie jego zostało zlikwidowane.

Natychmiast skomunikowano się z prokuraturą, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Jak się dowiadujemy, kupcy będący w stosunkach handlowych z aferzystą ponieśli straty w wysokości 70.000 złotych, gdyż Grünstein sam sfałszował rzekomo klientowskie weksle na 50,000 zł. Resztę strat ponieśli kupcy z tytułu otwartych rachunków.

W związku z aferą zostali wczoraj aresztowani z polecenia władz: Berysz Grünstein, ojciec zbiegłego kupca, niejaki Dawid Kępiński, jako podejrzani o współudział w aferze.

Dalsze szczegóły ze względu na dobro toczącego się śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. (M)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka (płyty)
8.15 Zdrojowisko Górskie Rabka — pogadanka turystyczna.
12.03 Audycja południowa
13.00 Utwory Młynarskiego i Żeleńskiego (płyty)
13.50 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty).
14.45 „Przy ognisku" — audycja dla dzieci.
15.15 Muzyka popularna
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.10 Pogadanka aktualna
16.20 Miniatury kwartetowe.
16.50 Wieczór na stawach i jeziorach — pogadanka
17.00 Muzyka popularna (płyty)
18.00 Duety na sopran i mezzosopran
18.20 Echa mocy i chwały
18.30 Słynne symfonie (płyty)
19.00 „Podsłuchy" — Wesoła Syrena
19.20 Przy wieczerzy
20.05 Reportaż dźwiękowy z Marszu Szlakiem Kadrówki
20.25 Skrzynka techniczna.
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Smidowicza
21.40 Książka i wiedza: „Zagadnienie socjologii teatru"
22.00 Idee rycerskie w naszej literaturze — felieton
22.15 Koncert solistów
22.55 Szlakiem Kadrówki

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LIPSK (382)
19.00 „Don Juan" — opera Mozarta
SOFIA (353)
19.30 „Jaś i Małgosia" — opera Humperdincka
LONDYN (342)
20.15 Koncert symfoniczny (Haydn, Chabrier, Mackenzie)
STRASSBURG (349)
20.45 Uwertura „Fidelio", Koncert fortepianowy C-moll i Symfonia D-dur Beethovena
FLORENCJA (492)
21.00 „Traviata" — opera Verdiego
HAMBURG (332)
22.40 Koncert fortepianowy Es-dur i Symfonia B-dur Mozarta

Pierwsza demonstracja aparatów telewizyjnych

Dnia 26 sierpnia otwarta zostanie w Warszawie doroczna wystawa radiowa. Na wystawie reprezentowane będą: Polskie Radio, wojsko, poczta, krótkofalarstwo, przemysł radiotechniczny i dział naukowy. — Po raz pierwszy zademonstrowana zostanie publicznie aparatura telewizyjna.

Łódź przed ćwierć wiekiem

Sierpień 1914 i sierpień 1939

Stoimy w obliczu wielkich wydarzeń, które mogą znów na długo wstrząsnąć istniejącym stanem rzeczy. Nie ma się co łudzić: światu grozi wojna! Minęło zaledwie 25 lat od chwili, gdy padły pierwsze strzały zwiastujące długoletnią kanonadę i oto znów Europa szykuje się do międzynarodowej rzezi: groźby, noty, zbrojenia...

Historia powtarza się! Czy koło dziejowe zrobiło pełny obrót? Czy wypadki z przed ćwierćwiecza powtórzą się w nowym, „udoskonalonym" wydaniu?

Leży przede mną sierpniowy komplet z 1914 roku, poczytnego wówczas w Łodzi dziennika pt. „Nowy Kurier Łódzki". Wczytuję się w pożółkłe od starości gazety - dokumenty i wydaje mi się, że to tak niedawno, że to świeże jeszcze wydarzenia. Ba! wydarzenia jutra...

Łódź w sierpniu 1914 roku! Łódź w sierpniu w 1939 roku! Historia i teraźniejszość. Wiemy, co było. A co będzie?...

*

2 sierpnia 1914 roku. Wzdłuż ulic Łodzi pędzą zadyszani gazeciarze. „Dodatek nadzwyczajny! Nadzwyczajny dodatek!" „Wojna wypowiedziana!" „Wojna! Wojna! Wojna!" Straszne to słowo krąży uparcie, wdziera się wszędzie, chwyta za serca, paraliżuje głosy...

Dodatek nadzwyczajny „Nowego Kuriera Łódzkiego" nosi tytuł: „Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę" — „Stan wojenny w Łodzi". A pod tym krótkie, lecz pełne tragicznej treści.

„Ogłoszenie

Gubernja Piotrkowska od 31 (18) lipca włącza się w zakres działań wojennych i z tego powodu ogłasza się ją jako znajdującą się na stopie stanu wojennego.

Gubernator piotrkowski: Jaczewski".

To wszystko! Pewnie i wówczas cenzura nie pozwoliła pisać więcej. Ale tych kilka słów wystarczyło: w Łodzi jest stan wojenny.

Jaures zamordowany! Poseł niemiecki wręczył ministrowi spraw zagranicznych w Petersburgu w imieniu swego rządu wypowiedzenie wojny Rosji! Grecja i Rumunia koncentrują wojska. Belgia mobilizuje, cała Skandynawia ogłasza neutralność, we Francji obraduje rada ministrów pod przewodnictwem Poincarego, pierwsze zajścia na granicy francusko - niemieckiej, Reichstag zwołany, Anglia przygotowuje się, kolonie zaalarmowane, flota skoncentrowana na Malcie...

Oto treść depesz, które poprzedziły krwawe wydarzenia późniejszych dni. Pardon, to jeszcze nie wszystko. W ostatniej szpalcie na dole mała depeszka pt. „Ostatnia deska ratunku" Czytamy:

„Bruksela (P). Delegaci konferencji pokojowej, zebrani tutaj na specjalnym posiedzeniu, wysłali do wszystkich Monarchów Europy oraz do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, telegramy, prosząc ich, aby w ostatniej chwili wystąpili w obronie pokoju. Z takąż prośbą konferencja pokojowa zwróciła się do papieża".

Istotnie historia powtarza się. I wówczas byli tacy naiwni, którzy sądzili, że „pokojowa konferencja" może powstrzymać dziejową nawałnicę, że rokowania powstrzymają niemiecką agresję...

*

Wojna rozgorzała. Wiele się już krwi przelało na wielu polach bitew. Do Łodzi przychodziły skąpe, oficjalnym sosem nieprawdy podlane wiadomości.

6 sierpnia Anglia wypowiedziała Niemcom wojnę. Ambasador angielski w Berlinie zażądał paszportów i opuścił stolicę. Tymczasem wojska niemieckie zdobywają Leodium, a inne oddziały grożą neutralności Szwajcarii.

I znów krótka, niemal ukryta, depeszka pt. „Włochy zawiodły?":

„Rzym. Dziennik „Journal de Italia" donosi, że Niemcy zwróciły się do Włoch z prośbą o zgodne działanie urzeczywistniające istniejący traktat. Włochy odpowiedziały, że pozostaną neutralne".

Wówczas nie było jeszcze „osi". Ale był, w treści niemal identyczny, traktat. I włosi go nie dotrzymali! A przecież historia się powtarza... Prawda?

Mobilizacja trwa bez przerwy. Niemiecka prasa lansuje pogłoski, że w Królestwie Polskim istnieje silny ruch rewolucyjny, a urzędowo z Petersburga komunikują, że to nieprawda, że ludność polska zachowuje się wyjątkowo lojalnie.

W Łodzi, na ulicach miasta, rozklejono afisze z następującym urzędowym tekstem:

„Ogłoszenie

Z rozporządzenia Naczelnika garnizonu, ogłaszam wszystkim mieszkańcom Łodzi i okolicy, że w tych dniach wojska łódzkiego garnizonu urządzą w okolicach miasta manewry ze strzałami. Upraszam publiczność odnieść się do tego spokojnie i nie wierzyć różnego rodzaju fałszywym pogłoskom.

Policmajster m. Łodzi kapitan Czesnakow".

Istotnie, niezadługo odbyły się „manewry ze strzałami"... O ilości rannych i zabitych oficjalne komunikaty nic nie mówiły...

Wreszcie przyszedł 7 sierpnia. W dodatku nadzwyczajnym „Nowego Kuriera Łódzkiego" tytuł: „Piąta wojna europejska", a pod tym depesza następującej treści:

„Petersburg. Wczoraj, 6-go sierpnia, o godz. 6 min. 15 wieczorem Austria wypowiedziała wojnę Rosji. Rosyjskiemu ambasadorowi w Wiedniu Szebece doręczono paszporty. Austro-węgierskiemu ambasadorowi w Petersburgu polecono zażądać paszportów i natychmiast wyjechać z Rosji".

Inne depesze mówią o posuwaniu się wojsk rosyjskich do Prus o porażkach niemców w Belgii i pierwszej bitwie morskiej około Szkocji. Depesze tchną urzędowym entuzjazmem, rozbrzmiewają optymizmem. Ale między wierszami można wiele wyczytać. Oto „Najjaśniejsza Pani Maria Teodorówna wyjechała do Szwecji". A Szwecja neutralna!

Belgijskie rozpaczliwe kontrataki odrzucają na krótko oddziały niemieckie od Liege. Belgia przystępuje do trójporozumienia angielsko - francusko - rosyjskiego...

Teraz Belgia też głosi o swej neutralności na wypadek konfliktu w Europie. Teraz też montuje się trójporozumienie. Czy znów historia powtórzy się?

8 sierpnia. Czarnogórze wypowiedziało Austrii wojnę. Chiny ogłosiły neutralność, Japonia skoncentrowała flotę, jej akcja wojenna przeciwko Niemcom wydaje się nieunikniona...

W obecnych manewrach niemieckich biorą udział przedstawiciele Japonii jako państwa zaprzyjaźnione z osią...

O Łodzi cicho! Pisać nie wolno. Tylko naczelnik żandarmerii prosi właścicieli samochodów, wziętych na użytek policji, aby się do niego zgłosili...

(j. n.)

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 9 sierpnia 1939

Pierwsze mecze finałowe o wejście do ligi

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się w Polsce rozgrywki finałowe o wejście do ligi. Do tych rozgrywek zakwalifikowały się definitywnie W. K. S. Śmigły z Wilna, Legia z Poznania, Śląsk z Świętochłowic i Junak z Drohobycza.

W niedzielę Śląsk walczy z WKS. Śmigły w Świętochłowicach, a Legia z Junakiem w Poznaniu.

Drugi półfinał o puchar Prezydenta R. P.

Drugi półfinałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy Śląskiem i Poznaniem odbędzie się dnia 15 sierpnia w Katowicach.

Uregulowanie zmian terytorialnych ŁZOPN

Sprawa zmian terytorialnych łódzkiego okręgu piłkarskiego została już uregulowaną. W poniedziałek bawił w Łodzi delegat poznańskiego okręgowego związku piłki nożnej p. Wiaksa, który na konferencji ŁZOPN zlikwidował definitywnie sprawę przejścia podokręgu kaliskiego do Poznania.

Okręg łódzki pozyskał 14 nowych klubów z okręgu warszawskiego (Kutno, Skierniewice, Łowicz), z których 5 należało dotychczas do warszawskiej klasy A. Ponieważ Warszawa posiada ligę okręgową poziom tych klubów odpowiada poziomowi łódzkiej klasy B. Kwestią przydzielenia tych klubów zajmie się specjalna komisja ŁZOPN w osobach mgr. Szterna i mgr. Kallenbacha.

Siedziba PZTS będzie przeniesiona z Łodzi do Warszawy

W niedzielę 13 b. m. odbędzie się w Łodzi w lokalu ŁKS-u przy ul. Pierackiego 5 o godzinie 9-ej rano w pierwszym i o godzinie 10-ej w drugim terminie nadzwyczajne walne zgromadzenie polskiego związku tenisa stołowego.

Zebranie to ma znaczenie wyjątkowe, albowiem załatwiona będzie na nim sprawa przeniesienia siedziby związku z Łodzi do Warszawy oraz wybrane będą nowe władze PZTS.

Przeniesienie siedziby związku do Warszawy nie ulega już najmniejszej wątpliwości, gdyż inicjatywa, która wyszła z łona dotychczasowego zarządu, na czele którego stoi p. Wardęszkiewicz, znalazła aprobatę najwyższej instancji sportowej — ZZ.

Kandydatury na nowego prezesa i członków nowego zarządu już są przygotowane i rekrutują się z pośród znanych działaczy sportowych warszawskich.

Nie brak chętnych do nauki pływania

Inicjatywa okręgowego urzędu w. f. i p. w., który wespół z okręgowym związkiem pływackim i rozgłośnią łódzką Polskiego Radia organizuje propagandowe kursy nauki pływania dla początkujących, znalazła należyte zrozumienie wśród mieszkańców naszego miasta. W poniedziałek ubiegły zgłoszonych było już ponad 400 osób, które podzielono na trzy grupy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na basenie ŁKS-u w godzinach od 17 do 18 rozdanie kart wstępu uczestnikom kursu.

Lista zgłoszeń jest już nieodwołalnie zamknięta.

Przedstawiamy Kho-Sin-Kie i Choya

aktorów meczu Polska--Chiny

Wczoraj Nord - Expressem z Paryża przyjechała do Warszawy tenisowa reprezentacja Chin w składzie: Kho-Sin-Kie i Choy, którzy w piątek, sobotę i niedzielę 11 — 13 b. m. na kortach Legii rozegrają towarzyski mecz z reprezentacją Polski.

Obaj chińczycy, zamieszkali stale w Europie, są w rodzinie tenisowej postaciami bardzo znanymi, a zwłaszcza Kho-Sin-Kie, notowany jest w hierarchii wysoko i spotkanie z nim nie będzie należało do łatwych.

Zapoznajmy się bliżej z personaliami naszych gości.

Kho-Sin-Kie urodził się na Jawie, jest więc właściwie obywatelem holenderskim. Tylko jednak z urodzenia, gdyż ród jego wywodzi się z Chin, o czym zresztą najlepiej świadczy wygląd naszego 27-letniego gościa, a przede wszystkim jego skośne oczy. Jest tylko, jak na chińczyka, bardzo wysoki (179 ctm. wzrostu).

W Europie mieszka od r. 1936 i od tego czasu potrafił jako tenisista pobić wielu doskonałych graczy, a więc Austina, Cramma, Boussusa, Lesueura, Stefaniego, Schroedera, Palmierego, Maco, Prenna i t. d. W tym roku w mistrzostwach Anglii na kortach ziemnych zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale swego rodaka Choya.

Wyeliminował on po drodze do finału Shayesa, a Choy Shaffiego. Operuje on niebezpiecznymi krótkimi crossami, jest przeciwnikiem nieprzyjemnym ze względu na liftowane uderzenie i mistrzowskie używanie drop-shotów.

Przegrał on z Tłoczyńskim przed trzema laty w Mentonie, pokonał Hebdę w Baden-Baden. Był też w Baden-Baden partnerem deblowym Tłoczyńskiego i doszedł z nim do półfinału, ulegając parze Peters — Oliff, a bijąc parę Journu — Jamain.

Wal Chuen Choy ma lat 25, urodził się w Kantonie. Mieszka w Anglii, gdzie studiuje ekonomię polityczną. Wśród pokonanych przez niego znajdują się Tanacescu, Metaxa, Pelizza, Lee.

Chińczycy przegrali w tym roku w pucharze Davisa z Francją 1:4. Wyniki były następujące: Destremeau — Kho-Sin-Kie 5:7, 6:3, 1:6, 7:5, 6:0, Boussus—Choy 1:6, 6:4, 6:4, 6:1, Petra, Pelisza—Kho-Sin-Kie—Choy 6:2, 6:0, 6:3, Kho-Sin-Kie—Petra 2:6, 9:7, 6:3, 6:4 i Pelizza — Hean 7:5, 4:6, 6:2, 6:4.

W reprezentacji naszej zagrają w singlu Tłoczyński i Hebda, w deblu Tłoczyński, Baworowski lub K. Tłoczyński, Gotschalk.

Tłoczyński 3-ci w Europie

za jugosłowianinem Puncecem i niemcem von Crammem

Sekretarz komitetu Davis-Cupu klasyfikuje graczy europejskich

Paryski dziennik sportowy „L'Auto" zamieszcza sensacyjną klasyfikację najlepszych tenisistów Europy. Listę tę ułożył jeden z najlepszych fachowców p. J. Kauffmann, sekretarz komisji Davis Cup'u i komisji pucharu króla szwedzkiego.

Lista p. Kauffmanna przedstawia się następująco:

1) **Puncec** (Jugosławia),
2) **Von Cramm** (Niemcy),
3) **Tłoczyński** (Polska),
4) **Henkel** (Niemcy),
5) **Kukuljevic** (Jugosławia),
6) **Austin** (Anglia),
7) **Asboth** (Węgry),
8) **Boussus** (Francja),
9) **Mitic** (Jugosławia),
10) **Stefani** (Jugosławia).

P. Kauffmann charakteryzuje Tłoczyńskiego w sposób następujący:

„Gracz wielkiej przyszłości, pogromca Henkla w grach o puchar Davisa i Mitica na kortach Roland Garros. Doskonała postawa w spotkaniu z Riggsem na kortach Roland Garros. Zła forma w Wimbledonie".

Sklasyfikowanie Tłoczyńskiego na 3-im miejscu przez bezstronnego i wybitnego fachowca jest wielką satysfakcją dla polskiego tenisa.

JUGOSŁOWIANIE KLASYFIKUJĄ „IGNACA" NA SZÓSTYM MIEJSCU.

Dzienniki jugosłowiańskie opublikowały dwie listy najlepszych tenisistów Europy. Szóste miejsce w obu listach zajmuje Ignacy Tłoczyński. Innych polskich tenisistów jugosłowianie nie klasyfikują. Poza tym listy te wzbudzają wogóle wiele zastrzeżeń.

Klasyfikacja „Polityki" jest nast.: 1) **Puncec**, 2) **Henkel**, 3) **Kukuljevic**, 4) **Mitic**, 5) **Menzel**, 6) **Tłoczyński**, 7) **Asboth**, 8) **Austin**, 9) **Szigeti** (Węgry), 10) **Pallada** (Jugosławia).

Drugi dziennik „Vreme" podaje nieco odmienną klasyfikację, chociaż pierwsze dwa miejsca pozostały bez zmian. 1) **Puncec**, 2) **Henkel**, 3) **Menzel**, 4) **Austin**, 5) **Kukuljevic**, 6) **Tłoczyński**, 7) **Szigeti**, 8) **Mitic**, 9) **Pallada**.

„Polonia" zamieszana

w aferę spirytusową Wilimowskiego

W związku ze sprawą Wilimowskiego, oświadczył wiceprezes „Ruchu" insp. Gertler, że Wilimowski rzeczywiście wrócił do Katowic w stanie pijanym.

Jak informował kierownictwo „Ruchu", został on na tę libację zaproszony wraz z zawodnikiem „Warty" poznańskiej Genderą przez przedstawiciela warszawskiego klubu „Polonia". — Natomiast zaprzecza Wilimowski kategorycznie, by podpisał zgłoszenie do jednego z klubów warszawskich.

W związku z tą sprawą zarząd „Ruchu" przeprowadzi dochodzenia, w toku których Wilimowski złoży protokularne zeznania.

Jednocześnie p. insp. Gertler oświadczył, że „Ruch" w przyszłości nie obeśle swymi zawodnikami żadnego z obozów piłkarskich, organizowanych w Warszawie, bowiem obozy te stają się doskonałą okazją dla menerów klubów warszawskich dla kaperowania lepszych zawodników z prowincji.

Kaperują bokserów łódzkich!

Emisariusze klubów prowincjonalnych porywają zawodników

Łódź od pewnego czasu zalana jest przez emisariuszy zamiejscowych klubów bokserskich. Najenergiczniej i, niestety, najskuteczniej działają wysłannicy wileńscy. Po głośnej emigracji do Wilna utalentowanego boksera Wimy Olejnika, zapowiada się seria nowych „raidów".

Śladami Olejnika, który dostał w dniu wczorajszym wykreślenie z Wimy, chce pójść Kamiński (KS. Geyer), mistrz okręgu w wadze muszej, powstrzyma go jednak zdecydowana odmowa klubu udzielenia zwolnienia.

Bagiński, były pięściarz „Elektritu", po nieudanym sezonie na ringach łódzkich, wraca do klubu macierzystego.

Na tym jednak nie kończy się lista efektów „pracy" pp. speców kaperowania. Jaskóła i Szatkowski (obaj KS. Geyer) również zażądali zwolnienia, nosząc się z zamiarami zasilenia któregoś z klubów prowincjonalnych (Tomaszów?).

Ciekawi jesteśmy kiedy skończy się zwyczaj kaperowania, a na razie — kiedy zwiną namioty osłonięci tajemnicą emisariusze porywający łódzkich bokserów?

400 sportowców-robotników

na mistrzostwach Polski w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią, w dniach 13, 14 i 15 sierpnia odbędą się w Łodzi ogólnopolskie mistrzostwa robotnicze we wszystkich niemal gałęziach sportu. Do mistrzostw zostało zgłoszonych około 400 zawodników z Warszawy, Gdyni, Śląska, Lwowa, Łodzi i in. Otwarcie mistrzostw robotniczych nastąpi w niedzielę o godz. 10-ej przed poł. na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii w o- in. obecny będzie prezydent miasta p. Kwapiński, delegat okręgowego urzędu w. f. i p. w.

Imprezę rozpocznie uroczysta defilada uczestników mistrzostw, poczym rozpoczną się walki w poszczególnych konkurencjach. Okręg łódzki reprezentowany będzie przez trzy kluby: Widzew i Tur z Łodzi oraz Ruch z Piotrkowa.

piłkarski, w którym m. in. wezmą udział: Skra (Warszawa), Bałtyk (Gdynia), RKS (Śląsk). Interesująco zapowiadają się również zawody lekkoatletyczne, bokserskie, atletyczne oraz turniej piłki ręcznej przy udziale silnych drużyn śląskich i łódzkiego Turu.

Poszczególne konkurencje odbywać się będą na boiskach: ŁKS-u, Widzewa i Turu.

Raid Ż. K. M.-u wyznaczony na 17. IX.

Żydowski klub motorowy organizuje w dniu 17 września r. bież. doroczny **„ogólnopolski raid krajoznawczo - orientacyjny dla motocykli i samochodów".**

Impreza powyższa została zatwierdzona przez polski związek motocyklowy w Warszawie, w związku z czym spodziewany jest b. liczny udział motocyklistów i automobilistów całej Polski.

Boruta gra we wtorek z mistrzem pływackim Krakowa

Polski związek pływacki przeprowadził zmianę w podziale na grupy okręgów walczących o wejście do ligi waterpolowej. Łódź, która stanowiła jedną grupę z Wilnem i Warszawą, została obecnie odłączona od tej grupy i połączona w jedną grupę wraz z Krakowem.

Pierwszy swój mecz rozegra mistrz Łodzi zgierska Boruta już we wtorek 15 b. m. najprawdopodobniej na basenie ŁKS-u przy Al. Unii.

Narciarze polscy będą ubezpieczeni od wypadków

Na ostatnim zjeździe delegatów polsk. związku narciarskiego powołano do życia narciarski fundusz ubezpieczeniowy, obciążając na ten cel wszystkich zrzeszonych w PZN narciarzy kwotą 50 gr. rocznie.

Dotychczasowe ubezpieczenia narciarzy odnosiły się jedynie do premii na wypadek kalectwa lub śmierci, nie obejmowały natomiast możności leczenia w razie wypadku w czasie treningu względnie zawodów.

Decyzja PZN w tej sprawie jest równocześnie pierwszą w Polsce próbą rozwiązania trudnego problemu ubezpieczenia [illegible] zawodni-

Nadzór nad księgami -- zbędny!

Instytucja taka stanowiłaby swego rodzaju uprzywilejowany „notariat"

Wśród szeregu zagadnień, interesujących całe bez wyjątku życie gospodarcze — problemy, związane z kwestią ksiąg handlowych są zawsze żywotne i aktualne.

Sprawom tym poświęcona była wymiana poglądów na łamach „Głosu Porannego" na temat nadzoru nad księgowością.

W ramach tej interesującej dyskusji zamieściliśmy artykuły pp.: J. Fajla i St. Glika oraz list, nadesłany nam w związku z tymi artykułami.

Z kolei zamieszczamy artykuł, nadesłany nam z poważnych kół księgowych.

(REDAKCJA)

Artykuł p. Stefana Glika w sprawie nadzoru nad księgami handlowymi, zamieszczony w „Głosie Handlowym" z dn. 3 bm. ponownie poruszył kwestię, zdawałoby się zupełnie pogrzebaną dla braku życiowych konieczności. Autor obraca się w prawie niezmienionym kręgu argumentów, omawianych już przez jego poprzednika; nie wnosząc nic nowego do polemiki p. Glik stawia jednakże kropkę nad „i" — pod sugestią jego wywodów możnaby było przypuszczać, iż księgowi zaprzysiężeni przy izbie przemysłowo - handlowej uważani być mogą za prawie **jedynych znawców prawidłowej księgowości i obowiązującego ustawodawstwa.** Autor powołuje się na to, iż księgowy, chociaż o wysokich kwalifikacjach, zatrudniony w jednym przedsiębiorstwie nie może być miarodajny nawet dla danego przedsiębiorstwa w kwestiach określenia prawidłowości ksiąg handlowych.

Zarówno artykuł ostatni, jak i poprzedni p. Fajla rozważają kwestię prawidłowości ksiąg handlowych wyłącznie pod kątem możliwości zatwierdzenia lub odrzucenia ich przez władze skarbowe. Jako księgowy zawodowy (związkowiec) stoję na stanowisku, iż częstokroć zalecenia czy też okólniki władz skarbowych mogą być w **sprzeczności z zasadami prawidłowej księgowości.**

Najważniejszym argumentem, przemawiającym przeciwko podobnemu ujmowaniu sprawy, jak to czyni autor w artykule jego, jest kardynalna zasada, iż księgi przedsiębiorstwa **prowadzone są w pierwszym rzędzie dla potrzeb gospodarczych danego przedsiębiorstwa** i wykazywać winny zarówno właścicielom (kierownictwu) jak i zainteresowanym stronom prawidłowy obrót i właściwy stan majątkowy firmy. Uzgadnianie ksiąg handlowych z ustawodawstwem skarbowo - podatkowym, **gdy przestrzegane są** zasady prawidłowej księgowości **nie wymaga specjalnego „znawstwa";** niezrozumiałym jest również twierdzenie, iż księgowy zatrudniony stale w przedsiębiorstwie, w przeciwieństwie jakoby do biegłych izby przem. - handl., nie ma możności śledzenia za rozwojem naszego ustawodawstwa.

Autor twierdzi, iż utarł się zwyczaj, wprowadzający instytucję „nadzoru" w przedsiębiorstwach. Zwyczaj taki spowodować mógłby jedynie **obniżenie poziomu kwalifikacji pracowników,** zatrudnionych w księgowości, gdyż przedsiębiorstwa polegałyby na „autorytatywnych" kwalifikacjach panów „nadzorców", powierzając t. zw. „brudną robotę" siłom podrzędnym.

Zdrowy rozsądek jednakże przedstawicieli przemysłu i handlu wskazuje im korzyści, jakie wynikają z zatrudniania stałych księgowych wykwalifikowanych!

Jedynie nieliczne firmy i to małego rozmiaru opierają swoją księgowość na **specjalnym nadzorze** (rzadko zaprzysiężonym!).

Zanotować również należy jako kontrargument dla wywodów autora, iż wypadki wymiarów dokonywanych jedynie na podstawie zeznań płatników (bez specjalnej rewizji ksiąg) miały miejsce **w przedsiębiorstwach, zatrudniających wykwalifikowanych księgowych i nie były wynikiem zalecanego i reklamowanego „nadzoru znawców".**

Jeżeli nie będziemy opierali **się na powodach, wynikających** z chęci rozbudowy instytucji biegłych, **nie znajdziemy motywów** upoważniających **do świadomego dyskwalifikowania tak licznej rzeszy księgowych.**

Dążyć powinniśmy do wytworzenia takich warunków, które nakazywałyby przedsiębiorstwom (w ich własnym interesie) zatrudnianie stałych pracowników - księgowych, co z jednej strony przyczyni się do dodatniego rozwoju przedsiębiorstwa (gdyż księgowy na właściwym stanowisku jest poniekąd czynnikiem regulującym ten rozwój), z drugiej zaś strony spowoduje zmniejszenie bezrobocia i podniesienie stopy życiowej pracowników umysłowych tej kategorii.

Dla porządku powołam się jedynie na niektóre uwagi moje z poprzedniej mojej odpowiedzi, (udzielonej p. Feilowi), a więc: najwłaściwszą formą doboru księgowego dla przedsiębiorstwa jest wolny wybór przedsiębiorcy, oparty na kwalifikacjach kandydata; celowość **MASOWEGO** nadzoru „notariatów księgowości" nad pracą odpowiedzialnych kolegów - księgowych **jest więcej niż iluzoryczna.** Gdy „notariat" księgowości może być wynikiem przypadku — pełne kwalifikacje księgowych będą **zawsze wynikiem właściwych umiejętności.**

Autorom poprzednich artykułów nieznane są chyba prace poszczególnych księgowych i ich organizacji zawodowych, działających ustawicznie w kierunku rozważania i szczegółowego analizowania wszelkich zmian w ustawodawstwie i nowych zdobyczy w technice księgowości oraz w kierunku zbiorowego opracowywania stałych norm (zasad) prawidłowej księgowości. Prace te jednak są bardzo znaczne i spotykają się **z pełnym uznaniem** zarówno kolegów - zawodowców, jakoteż sfer gospodarczych i nawet władz skarbowych. Opinie związków, **oparte na doświadczeniu kolegów księgowych,** respektowane są przeważnie w pełni przez odnośne czynniki.

Mam nadzieję, że artykuł niniejszy dostatecznie wyjaśnia sytuację i przyczyni się do definitywnego usunięcia zbędnej dyskusji na temat nadzoru nad księgowością i tworzenia **nowych „notariatów".**

Księgowy-Związkowiec.

Minimalne przydziały surowców

przy imporcie artykułów włókienniczych

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W uzupełnieniu naszej wtorkowej informacji o projektach, zmierzających w kierunku reorganizacji i usprawnienia importu surowców włókienniczych, dowiadujemy się dodatkowo:

W odniesieniu do tych surowców oprócz czteromiesięcznych okresów kontyngentowych, celem niedopuszczenia do rozdrobnienia importu mają również być ustalone minimalne, jednorazowe zakupy surowców.

Dla bawełny tego rodzaju minimum wynieść ma 10 tys. kg. dla odpadków bawełnianych — 5 tys. kg. dla wełny pranej — 1 tys. kg., dla odpadków wełnianych — 500 kg., wreszcie dla wełny czesanej — 500 kg.

W projekcie przewidziany jest również szereg klauzul dla importerów.

Jedna z tych klauzul odnosząca się do importu surowców włókienniczych brzmi, iż importer, ubiegający się o zezwolenie na przywóz wełny pranej, odpadków wełnianych i szmat winien spełnić następujące warunki:

1) uskuteczniać zakupy na rachunek własny oraz 2) zakupywać w kraju pochodzenia towaru, wzgl. bezpośrednio u załadowcy z kraju pochodzenia.

Walka o cennik farbiarski

Producenci tkanin przeciwko podwyżce

W łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem wicedyrektora inż. Lucińskiego odbyła się dwustronna konferencja przedstawicieli zrzeszenia wytwórców przemysłu włókienniczego i zw. właścicieli farbiarń zarobkowych, poświęcona sprawie zawieszonego przez władze nadzorcze cennika za farbowanie przędzy na popeliny koszulowe, chusteczki do nosa, ręczniki i t. p., a forsowanego przez powstałe na terenie zw. właścicieli farbiarń zarobkowych „porozumienie kartelowe", zrzeszające farbiarnie, farbujące barwnikami kadziowo - indantrenowymi.

Celem konferencji było ewentualne uzgodnienie cennika między stronami.

Ze strony wytwórców podniesiono zarzut zbyt wygórowanych zysków, jakie chcieliby osiągnąć farbiarze, gdyż nowy cennik podnosi dotychczasowe ceny farbowania o 40 do 100 proc.

Podkreślono również, że istniejąca sytuacja nie upoważnia do podwyższenia cen w tak wielkim stosunku, tym bardziej, że ceny za farbowanie przędzy na przestrzeni ostatnich lat kształtowały się stale jednolicie.

Ewentualna zwyżka cen za farbowanie przędzy odbiłaby się na rentowności całej gałęzi włókiennictwa, wobec niemożności podniesienia cen za towary, stanowiące artykuły masowego spożycia.

W wyniku obrad przedstawiciele obu stron zobowiązali się dostarczyć na następne posiedzenie szczegółowych danych, uzasadniających ich stanowiska.

W międzyczasie izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przeprowadzi w swoim zakresie zbadanie spornego problemu.

Normalne wahania

na rynku papierów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj niejednolita. Kursy papierów doznały normalnych wahań, przy czym obroty były średnie

Obracano po kursach następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie doznała zmian. Nadal płacono 60.50, żądano 61.

3 proc. pożyczka inwestycyjna straciła 50 pkt. Za I em. płacono 73.75, żądano 74.25, za II em. 72.75 kupno, 73.25 sprzedaż.

Bez zmian były: 5 proc. pożyczka konwersyjna, za którą płacono 64.75, żądano 65.25 za odcinki grubsze i 59.75 kupno, 65.25 sprzedaż za drobne oraz 5 proc. pożyczka kolejowa: za drobne odcinki płacono 58.75, żądano 59.25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) podniosła się o 50 pkt., osiągając 38.75 w kupnie, 39.75 w sprzedaży, drobne odcinki 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej o 25 pkt. do 60.50 kupno, 61 sprzedaż. Grubsze odcinki nie zanotowały zmian i nadal płacono 61, żądano 61.50.

W dziale listów zastawnych 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V, wskutek braku popytu, straciły 75 pkt., obniżając się do poziomu 54.25 w płaceniu, 54.75 w żądaniu, natomiast 5 proc. listy zastawne m. Warszawy — stare nie wykazały zmian i nadal płacono za nie 64.75, żądano 65.25.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z r. 1933 miały tendencję niejednolitą: grubsze odcinki — bez zmian: 60.75 kupno, 61.25 sprzedaż. Drobne podniosły się o 50 pkt. do 62.25 w płaceniu, 62.75 w żądaniu.

Na rynku akcjowym — tendencja w dalszym ciągu utrzymana. Za akcje Banku Polskiego nadal płacono 102.50, żądano 103.50.

Scheibler w Londynie

założył skład konsygnacyjny

Jak się dowiadujemy Zjednoczone zakłady włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana założyły ostatnio w Londynie skład konsygnacyjny swoich wyrobów p. f. „Herka" powierzając prowadzenie przedstawicielswa pp. Herzemu i Kalińskiemu.

*

Z rynku angielskiego dochodzą ostatnio wiadomości **o zniżce cen na overole.** Przyczyną tej zniżki są świeże oferty **przemysłowców łódzkich,** w których podane są ceny niższe od cen oferowanych dotychczas.

Zdaniem poinformowanych, zniżka cen wywołana została **wzajemną konkurencją** poszczególnych przemysłowców, którzy pragną jaknajwięcej overolów ulokować na rynku agielskim.

Rzecz zrozumiała, iż taki wyścig cen in minus, szczególnie jeżeli prowadzony jest przez **wielko-przemysłowe firmy łódzkie,** wywiera ujemny wpływ na rynek i **odstrasza odbiorców angielskich od wiążących transakcji.**

Układ firmy Moszek Werdygier

W dniu wczorajszym sąd handlowy pod przewodnictwem wiceprezesa Ludomira Lewandowskiego w asystencji sędziów handlowych Hesslera i Fatersona rozpoznawał podanie Moszka Werdygera, prowadzącego przy ul. Nowomiejskiej 19 przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury pod firmą

„M. WERDYGIER".

Z bilansu wynika, iż przedsiębiorstwo posiada, pomimo strat w roku ub. kapitał zł. 15.000. Obligo, które wynosi około 60.000 zł., wykazało stratę na około zł. 10.000.

Ostatnio Werdygier znalazł się w trudnościach płatniczych, wobec czego zwrócił się do sądu o otwarcie postępowania układowego.

Bilans w stanie czynnym zamknięto sumą zł. 66.655, w stanie biernym: akcepty zł. 21.370, pożyczki zł. 2154, A. Bekrycki zł. 358.13, dłużnicy i wierzyciele — kredyt zł. 26.543,86, T. Poczubecki S-cy Białystok zł. 1359.75, kapitał zł. 14.869,30.

Firma proponuje spłatę długów w wysokości 6 proc., płatne one będą w 10 równych ratach kwartalnych od 1 października b. r.

Sąd otworzył postępowanie, celem zawarcia przez Werdygiera układu z wierzycielami, sędzią komisarzem wyznaczył sędziego handlowego Ed. Jasińskiego, a nadzorcą sądowym — adw. Wł. Roszkowskiego.

Termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczył sąd do 7 października b. r.

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy dewizowo - walutowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY

Bruksela 90.55—90.77—90.33, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25—99.75, Amsterdam 283.45—284.16—282.74, Kopenhaga 111.35—111.63—111.07, Londyn 24.93—25.00—24.86. Nowy Jork 5.32—5.33¼—5.30¾, Nowy Jork-kabel 5.32⅜—5.33 i pięć ósmych — 5.31⅛, Oslo 125.52—124.88, Paryż 14.11—14.15—14.07, Sztokholm 128.87—128.23, Zurych 120.30—120.60—120.00, Mediolan 28.03—27.89, Helsinki 11.02—10.96.

PAPIERY PROCENTOWE

4½% poż. wewnętrzna 60.50—60.75, 3% poż. inwestycyjna I em. 74, 3% poż. inwestycyjna II em. 73, 5% poż. konwersyjna 65 (drobne) 60, 5% poż. kolejowa (drobne) 59, 4% poż. dolarowa 39, 4% poż. konsolidacyjna 61.25 (drobne) 60.50 — 60.75.

5½% listy zastawne i obligacje komunalne Banku Gosp. Kraj. (dawniej 8 i 7%) 81, (w proc.), 5½% listy zastawne Państw. Banku Rolnego (dawniej 8 i 7%) 81, 6% obligacje bankowe B. G. Kr. 3 em. 37.

4½% listy zastawne ziemskie ser. V 55.25—54.50, 5% listy zastawne warszawskie stare 65, 5% listy zastawne warszawskie z 1933 roku 61.25 — 60 — 61 (drobne) 62.50, 5% listy zastawne m. Radomia z 1933 roku 54.50.

AKCJE

Bank Polski 103, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35, Warsz. Tow. Kop. Węgla — 30.50, Lilpop 79.50, Haberbusch 58.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż	kupno
Dolarówka	39,00		
Inwest. I em.	74,50		
Inwest. II em.	73,50		
Konsolidac.		61,50	61,00
Wewnętrzna		61,00	60,75
Bank Polski		103,50	103,00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jedn.	20.50 — 20.75
Pszenica zbier.	20.00 — 20.25
Żyto	12,50 — 12,75
Owies I gat.	18.00 — 18.25
Owies II gat.	17.50 — 17.75
Koniczyna biała	250,00 — 290.00
Mąka pszenna	40,00 — 41,00
	39,00 — 40,00
	35,00 — 36.00
	34,00 — 35,00
	25,50 — 27,50
	30,50 — 31,50
	21,50 — 22,50
Mąka żytnia	25,00 — 25,50
	22,00 — 22,50
Mąka żytnia raz.	19.00 — 19,50
Mąka żytnia śrutowa eksportowa	11.00 — 12.00
Mąka ziemniaczana Superior	39.00 — 41.00
Mąka ziemniaczana Prima	37.00 — 38.00
Groch Victoria	37.00 — 40.00
Gryka	24,00 — 24,50
Otręby pszen. gr.	9,75 — 10.00
Otręby pszen. śr.	9,50 — 9,75
Otręby żytnie	9.00 — 9.25
Kasza jęczmienna	28.50 — 30.00
Koniczyna biała	240.00 — 280.00
Rzepak ozimy	47.50 — 49.00
Łubin niebieski	13.00 — 14.00
Łubin żółty	16.00 — 17.00

Usposobienie spokojne.
Ogólny obrót 2387 tonn.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK
Otwarcie z dnia 8 sierpnia
Październik 9.01, grudzień 8.84, styczeń 8.71, marzec 8.61, maj 8.45, lipiec 8.27

ALEKSANDRIA.
Zamknięcie z dnia 7 sierpnia
Sakellaridis: listopad 12.52, styczeń 12.56.
Ashmouni: sierpień 9.34, październik 9.64, grudzień 9.71, luty 9.75, kwiecień 9.85.

LIVERPOOL.
Święta bankowe — giełda nieczynna

Ogród i Kawiarnia „SIM" Od dziś 9 sierpnia **WYSTĘPUJE** o godz. 7 i 10 w. **M. IWO** znany z trójki radiowej

Ludwik Goldkorn
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przeprowadził się
na ul. MONIUSZKI 11
Tel. 114-50

PLUSKWY
wytępisz **bezpowrotnie** tylko świecą dezynfekcyjną „Fumigatore-Cimex". Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:
Łódź, Al. I Maja 4, tel. 222-60

Cukiernia „ŹRÓDŁO"
Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca
LODY WYBOROWE porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.
Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN KOGUTEK GĄSIECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW TYLKO W MIGIENICZNYCH TOREBKACH.

DOKTÓR
Aleksander Wołyński
Spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Kościuszki 36
(Andrzeja 7). Tel. 224-43.
Przyjmuje 1—2, 6—8.

NOWOŚĆ!
Przewrót w uszczelnieniu okien i drzwi. GUMFILC „AR-FRYD" chroni od zimna, kurzu i sadzy; służy CELOM PRZECIW GAZOWYM. PRZEWYŻSZA WSZELKIE DOTYCHCZASOWE WYNALAZKI. Wz. zgł. w Urz. Pat. za Nr. 22298. Ceny reklamowe tylko W SIERPNIU. Dzwoń zaraz 265-28. — — — Piotrkowska nr. 7.

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47
dawn. Piotrkowska 121
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt. od 10—19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnowania cery!!

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—7 wiecz.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Ogłoszenia drobne

Lokale

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście z klatki schodowej, wygody. Piłsudskiego 65, m. 17 (Piotrkowska 46) 8—10 rano i 8—11 wiecz.

POKÓJ umeblowany frontowy od zaraz do wynajęcia. Pierackiego 7, m. 9. Tel. 127-20.

ZŁ. 50.— KWARTALNIE 1 pokój, zł. 125 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 180.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3—4—5—6 ciepłokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca Biuro „Zenit", Piotrkowska 82, telefon 260-25.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM hipotekę (reszta szacunku) bardzo korzystnie. Wiad. w admin. dziennika

DO SPRZEDANIA natychmiast piece białe (kafle berlińskie) i majolikowe. Wiadomość w administracji domu: Przejazd 30, 9—10 rano, 3—4 popołudniu, telef. 249-45.

POŃCZOCHY gazowe ze skazkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bluzeczki. Bielizna. Trykotaże. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch", Narutowicza 36, m. 2, front, parter. 3062-10

Posady

SZOFER-MECHANIK z dobrymi świadectwami, praktyką, oraz kaucją, potrzebny natychmiast. Oferty sub „Zdolny" do biura „Promień", Andrzeja 2. 7167-2

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych stebnowaczek do bielizny trykotowej przy maszynach motorowych oraz guziczarkę. Tel. 159-12.

APARATY FOTOGRAFICZNE
FOTO-MORGENSTERN ◆ Piotrkowska 40.

Różne

WYŁĄCZNĄ sprzedaż na Łódź patentowanego artykułu udzielimy energicznemu organizatorowi. Wymagana got. zł. 3000. Oferty do administracji sub „Patent".

100 PROC. sił męskich uzyska Pan, stosując aparat Nr. 111. — Naukową broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. „Inventus", Warszawa, Jerozolimska 35. 8

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny elektrowni łódzkiej na nazwisko Beloch Marii, ul. Rzgowska 33-a za Nr. 77220 z dn. 23. I. 32 r.

DUŻA FABRYKA
wyrobów bawełnianych poszukuje na stanowisko
DESYNATORA i KIEROWNIKA TKALNI
doświadczonego fachowca z odpowiednimi kwalifikacjami. Zgłoszenia pod „K. L. 25" do administracji „Głosu Porannego".

Majster
do krosien kortowych i angielskich
poszukiwany od zaraz.
Zgłosić się do firmy I. P. Birenwajg, Kopernika 53/a między godz. 9—11.

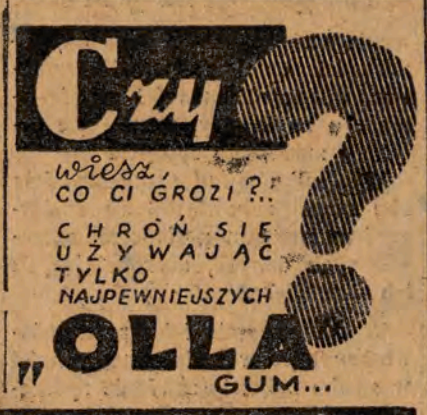

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE i USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów **O. P. L. G.** wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 40, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

SANATORIUM
(W SOSNOWYM LESIE)
W CHEŁMACH pod ZGIERZEM
STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Wszelkie zabiegi. Fizykalno - elektro - terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWASTMOWA.
Wiadomość: Telef.: 122-60 i 127-81.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

DR. MED.
LUDWIK SZAROGRODER
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Łódź, ul. Andrzeja 27, telef. 182-06
Godz. przyjęć: 6—8 wieczór.
POWRÓCIŁ

„INTRO", Piotrkowska 80, tel. 224-91
ogłasza o uruchomieniu nowego działu
WYŚWIETLANIA
wszelk. rodzaju
Rysunków i Planów
za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.
POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY
Introligatornia na miejscu ◆ Pierwszorzędne i szybkie wykonanie

DOKTÓR
A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne
specjalnie chor. płuc
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, tel. 220-25
przyjmuje od 6 do 8 w.

DR. MED.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w

„PRACA"
Kursy Zawodowe Żeńskie
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorseciarstwo — krój.
4. Bieliźniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz 9—13 i 15—19.

KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIĄ PRAWDĘ o WOJNIE
„SZWOLEŻERY — FURAŻERY" — Tadeusz Szmurło. II wydanie. Warszawa, W. I. N. O. — stron 193.
Cena 65 gr.
„OPOWIEŚCI WOJENNE" — Tadeusz Szmurło. Warszawa, W. I. N. O. stron 226.
Cena 70 gr.
„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN" — Bernard Potrykus.
II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91.
Cena 95 gr.
„TAKA JEST WOJNA" — Praca zbiorowa.
Warszawa, W.I.N.O. stron 251.
Cena 1 zł. 20 gr.
TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33, tel. 2222-3

Gdy wyjeżdżasz NA URLOP
nie przerywaj prenumeraty
GŁOSU PORANNEGO
Wystarczy telefon lub parę słów na pocztówce.
Prosimy dzwonić: 222-22; adresować: Piotrkowska 70
Zmiana adresu nic nie kosztuje

KINO OAZA 11 LISTOPADA 16
Dziś premiera!
SACHA GUITRY i JACQUELINE DELUBAC
w filmie **„ROMANS SZULERA"**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Józef Nirnstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.